

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 36 K	ćwierćrocznie 9 K	rocznie 28 K	ćwierćrocznie 7— K
półrocznie 18 K	miesięcznie 3 K	półrocznie 14 K	miesięcznie 2/40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całościowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 30 maja b. r. nadać najniższej sekretarzowi stanu w królewsko-węgierskim ministerstwie spraw wewnętrznych Zygmuntowi bar. Perényi'emu i sekretarzowi stanu w królewsko-węgierskim ministerstwie skarbu Gabryelowi Gojzesti i Mezőmadaras Madarassy'emu godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 maja b. r. nadać najniższej: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną, w uznaniu znakomych czynów w wojnie, radcy górnictwa Feliksowi Zaworskiemu; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, oficyałem podatkowym Alfredowi Ostrowskiemu i Teodorowi Cholewce; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, starszemu strażnikowi skarbowemu Edmundowi Horodeckiemu, wszystkim w galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najniższej w etacie bośniacko-hercegowińskiej Administracyi sądowej krzyż wojenny za zasługi cywilne II klasy prezydentowi sądu obwodowego Piotrowi Myjkowskiemu.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował komisarzy inspekcji leśnej II klasy: Edwarda Migdała, Adama Mosiewiczza, Leona Sieleckiego-Skrebczowicza i Wiktora Domańskiego, komisarzami inspekcji leśnej I klasy w etacie techników leśnictwa Administracyi politycznej.

P. Namiestnik zamianował praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, dr. Władysława Gutkowskiego, koncypistą Namiestnictwa.

Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował oficyała rachunkowego, Stefana Zagórskiego, rewidentem rachunkowym w wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował oficyalami rachunkowymi w wyższym sądzie krajowym we Lwowie asystentów rachunkowych, Franciszka Maryana Podwapińskiego i Jana Lubaczowskiego.

Do l. Nam. 104.231/638/IXa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową z uwzględnieniem materialno-prawnych postanowień galicyjskiej ustawy wodnej w sprawie uznanej za uprzywilejowaną budowlę, budowy drugiego toru linii kolejowej Trzebinia-Szczakowa, na przestrzeni Balin-Szczakowa granica Państwa od klm. 379 032 do klm. 391-09944, odbędzie się w dniach 19, 20, 21 i 22 czerwca 1917, ewentualnie w dniach następnych według następującego programu:

Dnia 19 czerwca 1917, co do części toru od klm. 379 4 do klm. 382 4, w obrę-

bie gmin katastralnych Balina, Ciężkowie, początek o godzinie 8 min. 30 rano, przy klm. 379 4 obok stacji Balin.

Dnia 20 czerwca b. r. co do części toru od klm. 382 4 do klm. 385 4, w obrębie gminy katastralnej Ciężkowie (Ciężkowice), początek o godzinie 8 min. 30 rano z miejsca zboru na stacji Ciężkowice.

Dnia 21 czerwca 1917 co do części toru od klm. 385 4 do klm. 388 0 w obrębie gminy katastralnej Ciężkowie, początek o godzinie 8 min. 30 rano z miejsca zboru na stacji Ciężkowice.

Dnia 22 czerwca 1917 co do części toru od klm. 388 0 do klm. 391 1 w obrębie gminy katastralnej Szczakowy, początek o godzinie 8 min. 30 rano na dworcu w Szczakowej.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, względnie § 3 ustęp 2-gi rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 28 lutego 1915 Dz. u. p. nr. 54 w urzędach gminnych i kancelaryach obszarów dworskich Balina, Ciężkowie i Szczakowej, począwszy od dnia 10 czerwca 1917 przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, względnie projektowi budowy można wnieść w ciągu powyższych 8 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Biała, dnia 5 czerwca 1917.

Z c. k. Namiestnictwa.

Rozporządzenia

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 15 maja 1917 regulujące obrót cielętami w Galicyi i z dnia 1 czerwca 1917 regulujące obrót nierogacizną rzeźną w Galicyi ogłoszone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 czerwca 1917.

Sytuacja wojenna.

Anglikom musi straszliwie dokucać niebezpieczeństwo, w jakim znaleźli się skutkiem walki łodziami podwodnymi, skoro specjalnie dla złamania tej grozy wydają bitwę na polach Flandryi.

Bitwom nad Somme'ą i pod Arras przyświecało kilka rozmaitych celów, jakie wytknęli sobie nie tylko Anglicy, lecz także Francuzi; obecnie we Flandryi Anglicy kruszą kopie dla tego jedynie, by oswobodzić się od prześladowania ze strony łodzi podwodnych.

W niewiększym nad 30 klm. oddaleniu od wybrzeża, pod Ypres, rozwinęło się angielskie skrzydło północne dla przerwania frontu niemieckiego; skrzydło południowe sięga do Armentières. Cały więc front ma 20 klm. długości.

Po kilkudniowym ogniu huraganowym, który dnia 6 b. m. doszedł do największego wyężenia i z którym łączyło się suto obrzucanie minami, ruszyła nazajutrz w ogień piechota angielska. Linia niemiecka, która pod Ypres przedstawia wklęsnięcie ku wschodowi, pod Wytschaete natomiast wydyma się ku zachodowi, poczem prostą linią zmierza ku Armentières. Ten układ frontu niemieckiego sam niejako spowodował Anglików do ujęcia odcinka pod Wytschaete w klęszcze. Tu przybrała też walka najgorętszy charakter. Na utrzymaniu owego cyplu nie mogło oczywiście zależeć Niemcom, bo odjęcie go wyrównałoby tylko ich linię. Jednak dla osiągnięcia tak nieznaczного sukcesu musieli tu Anglicy przyjąć się znowu tej taktyki, jaka świeżo sprawiła ich o tak ciężkie straty pod Arras, — musieli pchnąć szturm masowy, poprowadzić go poprzez równiny, tedy ciągle pod zabójczym ogniem dział nieprzyjacielskich i karabinów maszynowych,

Maciej Wierzbliński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

VII.

Pasowanie na wielkiego człowieka.

(Ciąg dalszy).

Natomiast pan Krzysztof nie budził w niej dreszczów. Nie wzruszyłby jej nawet, gdyby jak Jack Raycroft w Chicago, oświadczył się jej co miesiąc. Ale był sympatyczny, gdy mówił przymilnie:

— Jak pani zadowolona ze swego wierzchowca od Msnieckiego?

— Owszem, ładny, nogi ma doskonałe. Ciekawam, co by pan, jako znawca koni, o nim powiedział.

— Jeśli pani pozwoli, to go obejrzę.

— Może pojutrze około jedenastej, po powrocie z mej przejażdżki.

Pan Krzysztof skłonił się głową i mówił:

— Słyszałem, że pani ogromne robi eskapady.

— Tak, od wczesnego rana. To najprzyjemniej. Wtedy zdaje mi się, że cała wiosna mnie wita.

— Podziwiam pani upodobanie. Lubię konie.

— I lubi pan także wczesne wycieczki konne?...

— Ogromnie. Gdyby pani pozwoliła zastąpić mi swego groom'a...

— Dobrze. Niechaj pan wybierze się ze mną — odparła panna bez zastanowienia. — A koń?

— Sprowadzę sobie wierzchowca ze wsi. Tymczasem mogę wypożyczyć z maneżu.

— Zdaje się, że tu w mieście panie nie jeżdżą konno.

— Na wsi znajdzie pani towarzystwo.

— Obiecuje mi je hrabina Granetska, u której mam spędzić kilka dni.

— To świetna amazonka.

— Nie wątpię. Ona robi wrażenie osoby, która wszystko, co zechce, potrafi zrobić świetnie — rzekła Maud i posłała przyjazne spojrzenie pani Izie, siedzącej obok Klitowicza w szmaragdowych jedwabiach. I ciągnęła:

— Nie wiem, ale zdaje mi się, że pani Iza ma dla ludzi ogromnie wiele życzliwości, dużo liberalizmu.

— Nie ulega wątpliwości — przyznał Łuczewski, chociaż nie miał o tem żadnego zdania.

— A ja sądziłam, że to może ulegać wątpliwości. Takie osoby, jak ona, świat ocenia zwykle wręcz błędnie.

— Jeśli tak jest w jej wypadku, to ona nie boleje nad tem wcale.

— Bo postępuje zgodnie ze swem sumieniem i to jej wystarcza.

— Można jej zazdrościć, że ma w pani taką przyjaciółkę.

— Sama nie wiem czemu, ale nie może być inaczej. Ona taka sympatyczna, przeziła, że oprzeć się jej niepodobna. Pytanie, czy ludzie nie dzielą się tylko na dwie kategorie: sympatycznych i niesympatycznych.

— Chciałbym należeć do pierwszej kategorii...

— Ależ pan do niej należy! — rzuciła Maud swobodnie, tonem, który nie byłby zadowolili wielbiciela subtelniejszego.

Jednakże pan Krzysztof przyjął to za wyraźną zachętę. Chciał odplacić jej pięknem za nadobne, wyzyskać moment, lecz powstał pan Wierzejski, by ze swej strony uczcić gospodarza domu.

Łuczewski, pochylony nad lodami, nie słuchał. Wpadło mu w ucho tylko kilka słów o ojcu pana Gustawa, o którym w istocie nie było można niek powiedzieć, chyba to, że stracił majątek. Nie dziwiło wszakże światowca, że pan Wierzejski sięga do protoplastów Klitowicza, gdyż wypadło mu koniecznie nawiązać jaką złotą nić między panem Gustawem a ziemiaństwem. A stek konwencyonalnych kłamstw, wysypywanych przy takich okazjach na stół biesiadny, poczytywał za coś nieodzownego, uswięconego przez obyczaj sfer kulturalnych.

Sięgając myślami w przyszłość, wystawiał sobie, co zaopiniuje Poznańskie, co powie legion jego ciotek i kuzynek na wieść o jego zaręczynach z Amerykanką. Jedna i druga kuzynka niezawodnie kręcić będzie nosem, ale wszystkie umilkną, skoro zobaczą perłowy naszyjnik i turkusową agrafę pięknej Irlandki. Zaczne matrony poczyna głośnić z rozczuleniem, że Krzysiek zakochany po uszy, że prosto stracił głowę, a nigdy nie byłby

poniżył się do związku z burżujką, gdyby nie amor. Pomadkowe serca niewieście będą tępnąć, chociaż właścicielki ich kamienowałyby go równie gorliwie, gdyby w tej aferze nie było milionów. W taki liryczny sposób wieść zmanifestuje swe placet, a miasto pochwali krok jego jako demokratyczny. Matka zaś przybierze pozę osoby wogóle wyrozumiałej dla młodzieży i ostatecznie przejednanej o gromem jego uczuć dla panny, oraz jej wdziękiem.

Wszystko to przechodziło mu przez głowę nie w formie jasnych, konkretnych twierdzeń, lecz niby prąd odczucia, wstęgi dotykający tych poszczególnych grup ludzi i tonący w harmonii wszechrzeczy. Nie kochał się on w Maud; miłość, wykraczająca poza obręb pojęcia zmysłów, nie miała dlań przystępu i, skoro przedmiot niewieści zniknął z przed oczu, jednocześnie wypadał ze sfery uczuć. Ale miłował teraz w niej swój domniemany sukces matrymonialny, pysznił się przed sobą bogactwem i pięknem jej stroju, radował rozręczanym przez nią blaskiem, gdyż sływał on w części na niego. A dotychczasowe niepowodzenie ciążyło na tem dotkliwiej, że matka przypominała mu ciągle o obowiązku i konieczności bogatego ożenku.

Zbliżywszy się wreszcie do celu, doznawał takiego zadowolenia, jakby był dokonał istotnego zadania życiowego i niemal okrywał się chwałą. Nareszcie będzie miał spokój ze strony matki i wierzycieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

urządzących istną wśród nacierającej nawały kosbę. Jeśli więc najnowsze biuletyny zaznaczają posunięcia się Anglików w ten miejscen naprzód, to sprawę trzeba tak rozumieć, że Niemcy cel swój osiągnęli, zajęli linię, która lepiej odpowiada ich defenzywie.

Atak angielski skrzydłem południowym dotyka obręb twierdzy Lille. O pokonanie tej potężnej zapory nawet nie pokusił się nieprzyjaciel — widocznie sam czuje, że siły by mu nie starczyły.

Jeszcze dalej na południe, od Armentières do kanału La Bassée, na przestrzeni więc około 18 km., nie było żywszej czynności bojowej, natomiast stąd aż do południowego brzegu Scarpe'y akcja artylerji angielskiej bardzo ożywiona przybrała charakter a nadto urządzili Angliki szereg mniejszego znaczenia ataków lokalnych piechoty. Zarówno one, jak silny ogień pomiędzy kanałem La Bassée a Scarpe'ą uważać wypada za demonstrację, skierowaną snąc ku temu celowi, iżby Niemców przykuć do danych punktów i utrzymać ich w niepewności co do celów angielskiej akcji.

Jeszcze jeden szczegół charakterystyczny pozostaje do zaznaczenia: Jak w wielu innych bywało już wypadkach, tak i tym razem Angliki działają sami, bez pomocy Francuzów, co znowu dziwne rzuca światło na problem t. zw. jednolitego frontu. Według pogłosek Francuzi przejęli na siebie odcinek frontu na zachód i północny zachód od St. Quentin. Być może, iż tym sposobem pragną sobie ułatwić wspólną późniejszą akcję z Anglikami.

Podany poniżej biuletyn uzupełnia obraz obecnej sytuacji:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 8 czerwca *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 8 czerwca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim ogólne położenie w obrębie wojsk naszych i sprzymierzonych nie zmieniło się.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: Na froncie nad wybrzeżem i nad Izerą czynność bojowa pozostała jeszcze małą.

Ataki Anglików, które po całodziennym silnym ogniu niszczącym rozpoczęły się między Ypern a lasem Ploegsteert, na północ od Armentières, zostały na południowy wschód od Ypern odparte przez pułki dolnoszląskie i wirtembarskie. Także na południowym skrzydle bitwy walczyliśmy z powodzeniem, natomiast udało się nieprzyjacielowi koło St. Eloi, Wyttschaete i Messines przy pomocy rozsądzenia terenu w wielu

miejskach wtargnąć do kilku naszych stanowisk i po uporeczywych walkach o zmiennym wyniku podążyć za Wyttschaete i Messines. Wspaniały kontratak wojsk gwardji i wojsk bawarskich odparł jednak nieprzyjaciela na Messines. Dalej na północ świeże rezerwy zatrzymały go. Później nasze dzielnie walczące pułki ustąpiły z łuku, wyskakującego na wschód, na przygotowane stanowiska na cięciwie łuku między kolanem, zakreślonym przez kanał na północ od Hellebeke a Douvagrund, 2 km. na zachód od Warneton.

Na froncie pod Arras w kilku odcinkach waika ogniowa wzmożła się.

Grupa wojsk Następcy Tronu niemieckiego: W zachodniej części wzgórza Chemin des Dames od kilku dni czynność artylerji była silniejsza. Także nad kanałem Aisne-Marne znowu się wzszęła.

Grupa ks. Albrechta: W Wogezach i w Sundgau (kraj w południowej Alzacji) odparto kilkakrotnie natarcia oddziałów wywiadowczych, dokonane po gwałtownych falach ogniowych.

W wielu walkach napowietrznych, głównie na froncie we Flandryi, stracono 12 samolotów, a ogniem obronnym 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 8 czerwca wieczorem: Siłami użytymi wczoraj do ataku Angliki, nie zdołali dziś prowadzić dalej walki we Flandryi. Atak angielski na wschód od Messines odparto. Z innych frontów dotąd nie doniesiono nic ważniejszego.

Przemówienie Cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm wygłosił z okazji przedstawienia nowej metody obronnej na zachodzie przemówienie do brandenburskiego pułku piechoty mowę, w której powiedział:

Nieprzyjaciel szuka rozstrzygnięcia. Czekamy na to rozstrzygnięcie. Przy pomocy Boga, która dotąd tak łaskawie nas osłaniała, niechaj to rozstrzygnięcie przyjdzie. Nieprzyjaciel tak długo będzie musiał rzucać ludzi na szaniec, aż ich więcej mieć nie będzie, aż wyczerpany opuści broń. O to macie się postarać. Kiedy, to wie tylko Ten, który jest nad nami. Jeżeli chwila ta nadejdzie, osiągnięcie dla narodu niemieckiego stanowisko, jakie mu przynależy, podyktujecie pokój!

Gościna Radosławowa w Berlinie.

Bułgarski prezydent ministrów Radosławow przybył do Berlina. Na dworcu przyjeździł go przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych i poseł bułgarski.

Norddeutsche Allg. Ztg. pisze, że bułgarski prezydent ministrów Radosławow, skorzysta ze sposobności pobytu swego w Berlinie i omówi z niemieckimi mężami stanu szczegółowo kwestye bieżące, wynikające dla obu krajów z wojny.

Przedstawiciel *c. k. Biura koresp.* dowiaduje się, że prezydent ministrów Radosławow w powrocie z Berlina zatrzyma się w Wiedniu i będzie konferował z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.

Kereńskij na froncie północnym.

Petersb. Ag. tel. donosi: Minister Kereńskij odbył inspekcję frontu północnego. Zwiedził on całą linię przednich rowów strzeleckich, oddalonych o 200 kroków od nieprzyjaciela, udał się też na posternek obserwatorski, nie bacząc na niebezpieczeństwo, że kule nieprzyjacielskie mogą go dościsnąć. Wojska z zapalem go witały. Tegoż dnia minister odbył przegląd wojsk floty Bałtyckiej, które zgotowały mu wielkie owacje.

Echa ogłoszenia niezawisłości Albanii.

Ogłoszenie niezawisłości Albanii przez Włochy jest zupełną niespodzianką dla Francji. Zdaje się, że cenzura francuska nie pozwalała na ogłoszenie tej wiadomości przez jakiś czas. Obecnie pojawiły się w prasie francuskiej pierwsze wiadomości o tem, które opiewają, że ogłoszenie niezawisłości Albanii ma tylko znaczenie prowizoryczne, ponieważ ostateczne uregulowanie tej sprawy nastąpi podczas rokowań pokojowych.

Smutny nastrój w Rumunii.

Neue Zuercher Zeitung dowiaduje się z Jass, że z powodu niewyjaśnionej sytuacji w Rosyji także i w Rumunii daje się w ostatnim czasie zauważyć pewną depresję. Odczuwają tam boleśnie, że rząd rosyjski nie czyni żadnych tajemnic z tego, iż o interesy Rumunii będzie się troszczył tylko w miarę, jak pozwoli na to własna wojskowa i polityczna sytuacja Rosyji.

Francya pragnie walczyć dalej.

W Senacie w odpowiedzi na zapytanie o stanowisko rządu w sprawie konferencji w Sztokholmie, prezydent ministrów Ribot oświadczył, że ponosząc zupełną odpowiedzialność, rząd pragnie współdziałania i zaufania obu Izb. Senat podobnie, jak kraj cały, zaniepokojony jest faktem, że jedno

stronictwo francuskie rozważało możliwość nawiązania stosunków międzynarodowych. Pewne osoby oddawały się złudzeniu, że porozumienie międzynarodowe może zahamować wojnę. Społeczeństwo niemieckie z małymi wyjątkami byli świadomymi współwinnymi zbrodni (!) Obecnie co najmniej przez karygodną milczeniem pochwalają dokonane okrucieństwa i naruszenie wszelkich praw ludzkości i cywilizacji. W zebrańach sztokholmskich rząd widzi niebezpieczeństwo. Nie może z nich wynikać pokój. Pokój może wyjść tylko z zwycięstwa. Zjady takie w obojch miastach mogą wywołać tylko mylny obraz stanu rzeczy. Nigdy, a zwłaszcza w chwili, gdy walka jest najgwałtowniejsza, bo zbliża się do końca, nie możemy na to pozwolić, aby w opinii publicznej wytworzyło się takie zdane wyobrażenie. Nadto nie można dopuścić, by powstało mniemanie, że rząd, który jest wyobraźcielem narodu, wypuszcza z rąk ster spraw. Rezolucya przyjęta przez Izbę, musiała jasno wypowiedzieć to, co jest godne Francuzów. Odrzuciliśmy zwodniczą formułę, która nie rodziła się w Petersburgu, którą przywieziono z Kadirą, która więc już z racji swego pochodzenia była łapką. Hasło „bez aneksyj“ dla nas nie znaczy, że nie mamy prawa żądać tego, co nasze, t. j. Alzacji i Lotaryngii.

Na pytanie, co znaczy „bez wynagrodzeń“ — Ribot powiedział, że Francya nie zamysła poniżyć pobitych, ale istnieje nadprawa szkód i okrucieństw, której żaden rząd francuski nie mógłby rzec się. Rezolucya Izby dodaje, że potrzebne są rękojmie, aby dzieć Francji ustrzedz przed powtórzeniem podobnych okrucieństw. W danej chwili zbada się, czy to będzie osiągnięte przez zajęcie obszarów lub czasowe ich obsadzenie, lub też ich neutralizację. Lepszą rękojmią będzie utworzenie takiej Europy, w której wszystkie narody będą należały do siebie samych. Musi powstać sojusz pokojowy w duchu demokratycznym, wprowadzonym przez Francję. Narody będące dziś pod bronią, jutro utworzą społeczność narodów. W tem tkwi przyszłość ludzkości, albo należy zwątpić o tej przyszłości. Ribot okazał gotowość powtórzenia oświadczeń złożonych w Izbie co do t. zw. tajnej dyplomacji. Takiej dyplomacji niema. Ribot zakończył oświadczeniem, że przyjmuje rezolucję Senatu, zredagowaną przez Francuzów, a wyrażającą jednodomyślność Senatu.

Senat uchwalił odbyć posiedzenie tajne. Po godzinom jego trwania otwarto na powrót posiedzenie jawne. Zgłoszona była rezolucya pp. Combes i Bagismanset, orzekająca, że Senat przyjmuje do wiadomości oświadczenia Ribota i wyraża przekonanie, że trwały pokój może wynikać tylko ze zwycięstwa wojsk koalicyi. Rezolucya wyraża chęć Francji prowadzenia dalej wojny w duchu dochowania wierności ideałowi wolności wszystkich narodów aż do odebrania Alzacji i Lotaryngii, aż do naprawy zbrodni i szkód i przyjęcia rękojmi przeciw powtórze-

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Pomimo widocznego zmieszania pani de Lion, wspaniałe rodzaju walki, którą Irena w niej odgadywała, hrabina daleką była od myśli, że prosta jej pytania stawały się wprost tragicznymi.

Pani de Lion przez chwilę patrzyła na wyciągniętą rękę Ireny, nie odwzajemniając się na ten gest uprzejmy, następnie, pojmując, że nie może być niegrzeczną, dotknęła ręką w rękawicze wyciągniętej dłoni.

Ręka ta była pomimo rękawiczki zimna jak lód.

Irena doznała przykrego wrażenia.

Na pytanie hrabiny, pani de Lion nie znalazła ani słowa odpowiedzi. Nie chcąc potwierdzić, nie życząc sobie także, aby Irena myślała, że ona pragnie tego spotkania, bąknęła kłaniając się:

— Pani!..

Przymuszony uśmiech, który towarzyszył temu słowu, dość jasno dawał do poznania, że nie uczyni, aby starać się o to spotkanie.

Pozostawszy samą z Dranel'em, hrabina spytała:

— Czy zauważył pan, że pani de Lion nie wydawała się swobodną?... Nie wiem, czy potrafię dość dokładnie myśleć moją okrelić. Zdaje mi się, że pani de Lion nie lubi, gdy bezpośrednio się do niej odzywam.

— Co też pani mówi!

— Może to tylko uprzedzenie z mojej

strony, lecz pewne wstrząśnienia, pewne porywcze ruchy, dały mi do myślenia, że moja obecność jest jej niemiła.

— Co za przypuszczenie! Pani de Lion jest niezmiernie nerwowa, sądzę, że nieco nieśmiała... Zyskuje na bliższym poznaniu!.. Trudno jej zdobyć się na swobodę; możnaby myśleć, że kępuje się, gdy widzi kogoś po raz pierwszy. Zawsze taką była, kochana hrabino; nie każdemu jest danem posiadać w najwyższym stopniu sposób bycia monarchini i maniery wielkiej damy!

Irena uśmieła, że nie rozumie pochlebnej aluzji.

— Nie krytykuję manier tej pani! Przyznaję owszem, że są bez zarzutu. Tylko wyraz jej oczu daje mi do myślenia; uśmiech jej nie jest także szczerzy...

— Nadto wielka z pani obserwatorka: nigdy się nad tem wszystkim nie zastanawiałem!

— Dawno pan ją zna?

De Dranel zdawał się namyślać.

— Tak... dawno... Trudno byłoby mi powiedzieć kiedy i jak nasza znajomość się zaczęła.

Hrabina uśmiechnęła się i uczyniła ładny ruch ręką.

— Och! nie wymagam od pana spowiedzi!

— Kochana pani ma brzydkie myśli!

— Ja?... Bynajmniej!

— Hrabino, czy pani więcej mówią, niż usta.

— Niesłusznie pan podejrywa, całkiem niesłusznie!.. Widzi pan z pewnością w moich oczach to, czego w nich niema... Wolno mi przeciw zatanawiać się, nieprawdaż, nad moją obserwacją... bez żadnej ubocznej myśli?...

Spojrzała jej w oczy.

Zniosła to spojrzenie.

— Niechże pani nie ma ubocznych myśli... byłaby to krzywda dla mnie, zaręczam pani.

Hrabina znowu spytała:

— Pani de Lion należała do przyjaciół rodziny de Rochefleur, nieprawdaż?

— Przyjaciół!.. Nie można powiedzieć w jakim stopniu. Wiem, że bywała w Machecoul... Wie pani, że była bardzo ładną... w swoim czasie... Należała do owoch piękności dystygowanych, miała rodzaj tak zwanej dyabelskiej urody, który porywa odrazu.

— Wierzę temu: oczy pozostały przenikliwe, wyzywające, pomimo siwych włosów.

— Straciła ją więc pani z oczu, gdy wyszła po raz drugi za mąż?

— Straciłam z oczu?... Raz jeden tylko spotkałam ją u moich teściów. Byłam wtedy narzeczoną Herberta. Przybyła z wizytą do starego zamku właśnie w chwili śmierci hrabiego... Odjechała natychmiast po pogrzebie... Czy zachowała stosunki z moją teściową, nie wiem, bo nigdy nazwiska jej odtąd nie słyszałam... To prawda, że oboje z Herbertem nie zajmowaliśmy się tem, co poza nami się działo... wystarczaliśmy sobie wzajemnie...

Smutne westchnienie uleciało z jej piersi.

Dranel unikał patrzenia w jej stronę, a potem, jakby chcąc myśli jej odwrócić, rzekł:

— Gdy tamtym razem objawiła pani życzenie zobaczenia raz jeszcze pani de Lion, myślałem, że dawniej pozostawały panie w zażyłości.

— Wcale nie: jak panu mówiłam, raz jeden tylko ją widziałam.

— W takim razie, prosta ciekawość?

— Nic więcej.

— Och! kobiety! nigdy nie można odgadnąć ich myśli!

— Pan zna moje. Zaręczam panu, kochany przyjacielu, że o niczem nie myślałam i stanowczo nie miałam żadnego powodu, prosząc pana o ułatwienie tego spotkania.

Chciałam stwierdzić, czy to, co zauważyłam za pierwszą wizytą, odnowi się za drugą... I tak się stało.

— Jest pani zadowolona?

— Tak, lecz nie oświecona... Może to przyjdzie z czasem!..

— Czy mam panią uprzedzić, gdy pani de Lion znowu przyjdzie? — spytał Dranel z uśmiechem.

Irena się zawahała.

— Nie. Pozostawmy przypadkowi następne spotkanie... Złożę się, że gdyby mnie ujrzała wchodzącą do tego pokoju będąc już tutaj przedemną, pani de Lion wstałaby natychmiast i odeszła.

— Och! och! przesada!..

— Sam pan osądzi, gdy sposobność się zdarzy.

— Lecz w takim razie, coś w tem jest... Jakieś nieporozumienie?

— O żadnym nieporozumieniu nie wiem. Co do mnie, nie mogę jej uczynić żadnego zarzutu. Powtarzam panu, że nie widziałam jej od mego ślubu.

— Szczególna rzecz?... Och! kobiety!..

...Gdy hrabina wróciła do siebie do Neuilly, zastała telegram, który przyszedł w czasie jej nieobecności.

Telegram, do niej, która nie miała żadnych znajomych!.. do niej, która zerwała wszelkie stosunki?

Przed otwarciem, zapewniła się, czy nie był adresowany do jej syna.

Kto mógł jej coś ważnego donosić de peszą?

Jej syn?

Dwie godziny zaledwie upłynęły jak go widziała; za pół godziny będzie z powrotem.

Machinalnie — nie już nie przyspieszała uderzeń jej serca — otworzyła papier, spojrziała najprzód na podpis, następnie przeczytała:

„Matka skończyła życie, pogrzeb sobota.

„Zuzanna de Vricourt“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

niu ataku ze strony militarystów pruskiego. Rezolucya wyraża zaufanie, że odpowiedzialny rząd osiągnie ten wynik, rząd, który jedyny ma prawo pod kontrolą Izby obowiązywać się w imieniu kraju.

Rezolucję tę przyjęli wszyscy głosujący senatorowie w liczbie 235.

Haiti w wojnie z Niemcami.

Prowadzący sprawy państwa Haiti wręczył sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych notę, w której zaprotestowano przeciw nieograniczonej działalności łodzi podwodnych i zażądano wynagrodzenia szkód, jakie poniósł handel państwa Haiti wskutek zatopienia kilku okrętów. Także obywatele Haiti zginęli podczas zatopian. Wreszcie nota domaga się rękopisami na przyszłość. Ponieważ żądania rządu Haiti postawione są w formie niezwyklej i zażądano spełnienia w terminie, w którym nawet niepodobna zbadać podanych powodów, rząd niemiecki uznał za właściwe natychmiast doręczyć prowadzącemu sprawy Haiti pasporty.

Dania nie chce wojny.

Podczas obchodu rocznicy konstytucyj minister Christensen wygłosił mowę, w której powiedział, że obecnie na pierwszym planie jest myśl, aby narody same rozstrzygały głosowaniem ludowym, do kogo chcą należeć. Oczywiście rzecz, że Dania zajmuje się tą myślą, zwłaszcza ze względu na pokój pruski, ale naród niemiecki wie, że ma w Danii sąsiada, który w żadnym razie nie napadnie nań z tyłu. To, czego pragniemy pod względem narodowym, chcemy osiągnąć w drodze pokoju i zgodliwości.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 7 czerwca:

Front macedoński: Na całym froncie słaba czynność artylerji; w okolicy Moglony była ona nieco silniejsza. Na południe od Gwgelii spędzono ogniem nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Na obu brzegach Wardaru znaczna czynność lotnicza nieprzyjaciela.

Front rumuński: Pod Tulceą ogień piechoty.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 7 b m.: Na froncie kaukaskim nieznaczna czynność patroli. Na froncie Synajskim oprócz ognia działowego o średniej sile nie było czynności bojowej.

Zgon bar. Plenera.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że lotnik porucznik Ernest br. Plenar, syn prezydenta Najwyższej Izby obrachunkowej, poległ śmiercią bohaterską.

Stosunki aprowizacyjne we Francji.

Francuski minister aprowizacji w mowie niedawno wygłoszonej w parlamencie, podał następujące zajmujące daty: Według obliczenia z dnia 1 kwietnia kupiliśmy 22 milionów centnarów zboża we własnym kraju, a 11 milionów zagranicą albo na okrętach. Późniejsze stwierdzenia okazały w zapasach w kraju będących niedobór 11 milionów.

Biuro Wolffa dodaje: Minister nie mógł wyrazić, że tych 11 milionów zagranicznych jest zagrożonych przez działalność łodzi podwodnych.

Dalej minister aprowizacji powiedział: Jeżeli nie dopomoże nam jakiś szczególnie szczęśliwy wypadek, to czekają nas bardzo ciężkie czasy. Na samą żywność trzeba nam okrętów pojemności łącznej półtora miliona tonn. Musimy liczyć się z brakiem 800.000 tonn, ewentualnie i więcej, wskutek wypadków na morzu, których nikt nie może opowiadać. Jeżeli spożywanie mięsa będzie szło dalej, tak jak dotychczas, to za rok, albo też i wcześniej ani armia, ani ludność cywilna nie będzie miała mięsa.

Na morzu.

Maasbode donosi: Parowiec „Skarpson“ (1716 tonn) natknął się na minę i zatonął.

Z za kulis czwórporozumienia.

Do *Petit Parisien* donoszą z Londynu, że członek Izby gmin King zapytał ministra spraw zagranicznych, czy nowy rząd rosyjski oświadczył, że przystępuje do układu londyńskiego. Cecil zaprzeczył i dodał, że pytania o to nawet nie postawiono.

Winston Churchill objął kierownictwo lotnictwa. George Roberts zostanie ministrem

„Gazeta Łódzka“ z dnia 10 czerwca 1917.

emerytur jako następcy Barnes, który bez teki przechodzi do urzędu wojennego.

Amerykański generał Pershing ze sztabem przybył do Liverpoolu.

Journal du Peuple pisze, że zakazano we Francji kilku rosyjskich pism socjalistycznych, w tem *Izwestija* i *Prawda*.

Demonstracja drożyzniania w państwach skandynawskich.

Demonstracja drożyzniana przeszła w Chrystyanii zupełnie spokojnie. Wzięło w niej udział około 40.000 osób.

Socjalistyczne zgromadzenie masowe w Sztokholmie, w którym wzięło udział przeszło 10.000 osób, przeszło stosunkowo spokojnie. Wojsko i policja nie miały powodu do występowania. Na początku zgromadzenia odczytano pismo krajowego sekretaryatu stronnictwa, w którym odmówiono żądaniu proklamowania strajku powszechnego, jakie postawili inicjatorowie zgromadzenia.

Przed konferencją sztokholmską.

W Izbie gmin Robert Cecil powiedział, że rząd wyda pasporty reprezentantom mniejszości i większości robotników angielskich na ich prośbę, ale w przypuszczeniu, że ci, którzy je otrzymają, nie wezmą udziału w między państwowym zjeździe w Sztokholmie, ani też nie wejdą w bezpośrednie porozumienie z poddanyimi krajów nieprzyjacielskich w Sztokholmie, czy gdziekolwiek indziej.

Progres de Lyon donosi z Petersburga: Rada robotniczo-żołnierska wyznaczyła Czechidze, Brańsena, Sokółowa, Stetkiewicza, Kozłowskiego i Niżniaka na przedstawicieli swych na konferencji sztokholmskiej.

Kierownictwo włoskiego stronnictwa socjalistycznego, jak donosi *Avanti*, postanowiło jednomyślnie wystąpić na konferencji sztokholmskiej w duchu uchwał zimmerwaldzkich w zupełnej zgodzie z socjalistami Rosji.

Z Hiszpanii.

Ministrowie wczoraj po południu zebraли się w celu zbadania spraw bieżących. W kołach politycznych sądzą, że Rada ministeryjna uchwali złożyć oświadczenie, iż sytuacja przemieniła się w przesilenie. To jutro będzie podane do wiadomości urzędowo na Radzie ministeryjnej, na której król ma przewodniczyć.

Do dziennika *Temps* donoszą z Madrytu: Garcia Trótos oświadczył, że spokój zupełnie przywrócono. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że każdemu z ministrów zależy na tem, aby trudności teraźniejsze zostały załagodzone, ponieważ jednak nikt z poza rządu tego nie dokonał, wszyscy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach.

Z WĘGIER.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem hr. Andrassyego i Apponyego, popołudniu zaś byłego prezydenta ministrów Welerlego, prezydenta ministrów hr. Tiszę, byłego prezydenta ministrów Łakacza, oraz burmistrza budapeszteńskiego Barczyego i posła Bercevičyego.

Po południu przyjął Najj. Pan powtórnie na specjalnem posłuchaniu Maurycego hr. Esterhazy'ego.

O godz. 7 wieczorem Monarcha odjechał z Budapesztu.

Weg. Biuro Koresp. dowiadyuje się, że Najj. Pan poruczył Maurycemu hr. Esterhazyemu misję utworzenia gabinetu.

Dezygnowany prezydent ministrów hr. Mauryce Esterhazy odbył wieczorem kilka konferencyj z osobistościami politycznymi, między innymi z hr. Wejciechem Apponym. Konferencyje te dotyczyły utworzenia gabinetu.

Podług innej depechy, Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 5 po południu burmistrza dra Baresy'ego, który wręczył adres hołdowniczy stolicy. W adresie tym reprezentacja miasta, na podstawie jednomyślniej uchwały wyraża hołd Monarsze za stanowisko, jakie zajął w sprawie rozszerzenia praw ludu. Następnie burmistrz złożył sprawozdanie o wczorajszym pochodzie obywateli i robotników budapeszteńskich i wręczył uchwałę, powziętą przez wydział obywateli i robotników w sprawie prawa wyborczego. Monarcha przyjął łaskawie sprawozdanie burmistrza i wyraził radość, że manifestacja obywateli i robotników budapeszteńskich miała tak wspaniały przebieg. Najj. Pan oświadczył, że niezmiennie trwa na stanowisku, jakie w sprawie prawa wyborczego zajął w Swem piśmie Odręcznem.

W dalszym ciągu posłuchania poruszona została sprawa pokoju, przyczem Monarcha oświadczył, że uważać będzie za swój

obowiązek skorzystać z pierwszej sposobności, jaka zdarzy się do zawarcia honorowego pokoju.

Ban bar. Skerlecs wręczył wczoraj popołudniu Najj. Panu prośbę o dymisyje. Monarcha przyjął jego dymisyje.

Komitet obywateli i robotników budapeszteńskich dla sprawy prawa wyborczego, jak już o tem doniesiono, zapowiedział na wczoraj pochód demonstracyjny na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Zgodnie z tem wezwaniem o godz. 2 po południu wstrzymana została na kilka godzin praca w fabrykach i przedsiębiorstwach, zaniknęły sklepy, restauracje i kawiarnie, oraz zatrzymano ruch miejskiej kolei elektrycznej.

O godz. 2:30 po południu rozpoczął się pochód, w którym wzięło udział 100.000 osób. Pochód zmierzał ku ratuszowi. Brały w nim udział wszystkie organizacje robotników budapeszteńskich i liczne miejskie stowarzyszenia obywatelskie oraz Towarzystwa feministek. O godz. 4 po południu udała się deputacja pochodu, prowadzona przez byłego posła i ministra sprawiedliwości Czekelyego do burmistrza Barczyego, aby mu wręczyć adres obywatelstwa i robotników budapeszteńskich do Najj. Pana.

Burmistrz wraz z deputacją udał się na podwórze ratusza, gdzie poseł Vaszonyi wygłosił do burmistrza krótkie przemówienie, prosząc o wręczenie Monarsze adresu domagającego się ogólnego, równego i tajnego prawa wyborczego. Burmistrz odpowiedział, że jest gotów zgodzić się ze swymi zapamiętaniami, zakomunikować Monarsze życzenia współobywateli. Najj. Pan udowodnił, że pragnie bezpieczeństwo Swego Tronu i Ojczyzny węgierskiej oprzeć o prawa ludu. Temsamem wkroczył Monarcha na drogę postępu demokratycznego.

Słowa te przyjęto burzliwymi okrzykami „eljen“ na cześć Monarchy.

Burmistrz zakończył przemówienie: Jestem dumny z tego, że poruczone mi wręczenie adresu. Niech żyją nowe demokratyczne Węgry!

Po przemówieniu przedstawiciela socjalistycznych robotników tłum się rozszedł.

W sprawie oficerów weterynaryjnych w Legionach.

Z Komendy Legionów otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W odpowiedzi na wniosek komendy Legionów polskich w sprawie ostatecznego uregulowania nominacji, oraz ustalenia norm nominacji w korpusie oficerów weterynaryjnych w Legionach, oraz dla nowo wstępujących lekarzy weter., generał-gubernatorstwo warszawskie wydało następujące rozporządzenie pod datą 18 maja 1917 l. Nr. 6168 P. 7.

W ramach dotychczasowego etatu lekarzy weterynaryjnych należy uwzględnić klasy rangi, a lekarzy weter. odpowiadających niżej wymienionym warunkom w niżej podanych punktach podać do nominacji. Lekarze weter. mają mieć następujące tytuły:

I. klasa: major lekarz weter. przy Komendzie L. P.

II. klasa: rotmistrz lekarz weter. przy komendach pułków: kawaleryi, artylerji, taborn, szpitalach koni, majdanie żrebiat i szkole kucia koni.

Lekarze weter., mający 10-letnią praktykę, mogą przy wyżej wymienionych oddziałach uzyskać rangę majora.

III. klasa: porucznik lekarz weter. przy pułk. piech., stacyi zbornej koni, a przy podobnych oddziałach z 2 miejscami etatowymi może być jako drugi porucznik lekarz weterynaryjny.

IV. klasa: podporucznik lekarz weter. tak samo, jak pod III.

a) Lekarze weter. cywilni, którzy chcą wstąpić do armii, z dniem wstąpienia zostają podporucznikami, a po 3 miesięcznej zadowalającej służbie zostają mianowani porucznikami, zaś po 9 dalszych miesiącach rotmistrzami. Po 10-letniej służbie na tem stanowisku mogą uzyskać rangę majora.

Te udogodnienia ustają jednak z chwilą zapełnienia się etatu.

b) Słuchacze med. weter. wstępujący podczas wojny, w randze wachmistrza zostają przydzieleni najpierw do szpitali koni. Po sześciomiesięcznej zadowalającej służbie następuje nominacja na podporuczników z przydziałem do jednego z oddziałów.

Podporucznik weter. zostaje po 3-letniej zadowalającej służbie mianowany porucznikiem.

Posunięcie się na wyższe stanowisko może nastąpić w miarę wolnego etatu.

Ponieważ w dotychczasowej sile armii polskiej jeszcze niektóre stanowiska we wszystkich klasach są nieobsadzone, nadarza się lekarzom weterynaryjnym cywilnym i słu-

chaczom medycyny weter. sposobność, przy bardzo korzystnych warunkach wstąpić do armii i zdobyć w stosunkowo krótkim czasie poważne stanowiska

Oprócz tego Komenda Leg. polskich dołoży wszelkich starań, aby uwzględnić uzasadnione życzenia wymienionych lekarzy weter., mając wzgląd na ich wykształcenie akad.

Lekarze weter. Polacy, którzy reflektują na objęcie tych stanowisk, mają przedłożyć podanie piśmienne wraz z *curriculum vitae* do Komendy Legionów polskich.

KRONIKA.

Łódź, 9 czerwca 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Niedziela (10 czerwca):
Małgorzaty. — Bogumiła. — Nykty.
Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód 7:27 po południu.
Poniedziałek (11 czerwca):
Barnaby ap. — Radomiła. — Eteodozy m.
Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godzinie 7:28 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południu + 17 C.

— Korzystanie z pociągów pospiesznych wyjeżdżających z Wiednia. Celem zapewnienia możności jazdy osobom, które udają się w dalszą podróż. Zarząd kolejowy zarządził, aby aż do dalszego zarządzenia osoby cywilne mogły korzystać z pociągów pospiesznych wyjeżdżających z Wiednia tylko w razie, jeżeli mają odbyć drogę dłuższą niż 100 km.

— Przyznanie zapomóg pieniężnych prowizyonowanym uczestnikom funduszu prowizyjnego dla pozostałych po nich wdowom i sierotom. Ministerstwo handlu upoważniło reskryptem z dnia 31 maja l. 15.403/P. ex 1917 Zarząd funduszu prowizyjnego dla pozostałych po uczestnikach funduszu (wyjąwszy tych, którzy pobierają prowizję w drodze łaski), względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom, z uwagi na nad wyrazne stosunki spowodowane wojną — wyjątkowo za ubiegły rok 1916 — jednorazowej zapomogi, w następującym wymiarze: A. dla prowizyonowanych uczestników, wyszczególnionych w § 2 pod lit. a) do g) statutu funduszu, w wysokości 96 kor., B. dla wdów po prowizyonowanych uczestnikach funduszu w wysokości 60 kor., C. dla niezaopatrzonej słuźby, nie więcej, jak lat 14 liczących sierot po prowizyonowanych uczestnikach funduszu, a mianowicie: a) sieroty po obojgu rodzicach w wysokości 48 kor., b) dla sieroty po ojcu, pozostającej na zaopatrzeniu matki w wysokości 36 kor. Celem uzyskania tych zapomóg, mają interesowane strony wnieść do Zarządu funduszu prowizyjnego dla pozostałych po uczestnikach funduszu w Wiedniu (Verwaltungs-Ausschuss des Provisions-Fonds für Postboten in Wien) odnośne wolne od stempla zgłoszenie na piśmie. Asygnowana zapomogi nastąpi ze strony Zarządu funduszu prowizyjnego zapomogą pocztowego przekazu płatniczego, zaakceptowanego w dopisek: „Zapomoga wojeuna“, płatnego przy tym o.k. Urzędzie pocztowym, w którym wypłata prowizji ma miejsce.

— Podróż inspekcyjna generał-gubernatora hr. Szeptyckiego. O pobycie JE. hr. Szeptyckiego w Dąbrowie, donoszą jeszcze następujące szczegóły: W sobotę przed południem zwiedził hr. Szeptycki sąd, komisariat policji, oraz oddział administracyjny. Od godz. 10—2 po południu udzielał generał-gubernator posłuchań, na których przyjął między innymi liczną deputację górników, rozmawiając z nią dłużej czas o różnych sprawach robotniczych, zwłaszcza zaś o kwestiach żywnościowych. Hr. Szeptycki przyjął też na posłuchaniu burmistrza m. Dąbrowy, deputację Ligii kobiet, oraz zastępców Rady zjazdów przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, z którymi omawiał różne sprawy przemysłowe.

Po południu udał się generał-gubernator samochodem do Niwki, gdzie zwiedził stację ładowniczą na Przemysku, oraz Hutę Cynkową.

W niedzielę rano był JE. hr. Szeptycki na nabożeństwie w kościele parafialnym, po czym odbyło się zaprzysiężenie oddziału wojskowego.

Z Dąbrowy, gdzie hr. Szeptycki ofiarował większą sumę na ochronki dla dzieci, udał się generał-gubernator w niedzielę po południu samochodem do Olkusza. Po drodze zatrzymał się hr. Szeptycki w Bolesławiu, gdzie przed kopalnią powitały go ustawione dzieci, wręczając mu kwiaty, straż ogniowa i deputacja ro-

botnicza, która przedłożyła JE. prośby robotników.

O godz. 5 po południu przybył hr. Szeptycki do Olkusa. U wjazdu do miasta wzniesiona była brama powitania, przy której oczekiwał generał-gubernator burmistrz Radłowski, witając go w imieniu miasta chlebem i solą. Na Rynku przed nastawioną kompanią honorową, powitali JE. hr. Szeptyckiego oficerowie i urzędnicy komendy powiatowej, oraz komendy stacyi. JE. przyjął następnie na posłuchaniu proboszcza, deputację komitetu ratunkowego, oraz przedstawicieli Rady miejskiej. Zwiędziwszy komendę powiatową, udał się generał-gubernator do magistratu i dowiadywał się szczegółowo w dłuższej rozmowie z radnymi miejskimi, jakie jest finansowe położenie i jakie są potrzeby miasta. W gmachu komitetu ratunkowego powitał JE. hr. Szeptyckiego prezes komitetu przemówieniem. Hr. Szeptycki, dziękując za przyjęcie, prosił komitet o dalszą współpracę i informował się dokładnie o stanie prac komitetu; wreszcie zwiędził nowy biurowy i pomieszczone w nim biura.

Następnie udał się generał-gubernator do Bursy gimnazjalnej, gdzie młodzież powitała go przemówieniem i żywymi okrzykami.

W poniedziałek rano zwiędził hr. Szeptycki stary kościół i kaplicę, w której zwykł był modlić się św. Jan Kanty, następnie szkołę ludową dla dziewcząt i chłopców, przed którą powitały go dzieci kwiatami i przemówieniem, wreszcie szkołę przemysłową, fabrykę towarów emaliowanych, synagogę i nowe gimnazjum. Następnie odwiedził generał-gubernator bardzo licznych posłuchaczy.

O godzinie 5 po południu odjechał JE. hr. Szeptycki do Miechowa, żegnany serdecznie na dworcu kolejowym.

— **Piękna wystawa „Salonu wiosennego“ 1 „Czwórki“** w Pałacu sztuki na placu Powystawowym, jak można było przewidzieć, ściągają tłumy publiczności. Dotychczas zwiędziło wystawę przeszło 1000 osób; czynią się już również akupy. W niedzielę i święta odbywają się w salach Pałacu koncerty spacerowe orkiestry wojskowej od godz. 11 do 1 w południe i od 5 do 8 wieczorem, cieszące się dużym powodzeniem. Bilet wstępu na wystawę jest również biletem na koncert.

W tych dniach ukaże się duży, piękny ilustrowany katalog. Katalog będzie właściwie rodzajem krótkich monografii i ozdobiony będzie 32 reprodukcjami. Będzie też to najpiękniejsza pamiątka z tej dużej, pięknej wystawy, którą każdy powinien zobaczyć.

— **Dar Narodowy Trzeciego Maja.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W dniu 31 maja obliczyliśmy dotychczasowe wpływy z Daru narodowego Trzeciego Maja. Wynoszą one: 1. w zbiorach publicznych 59.584-52 kor., 2. na listy składowe 40.694-20 kor., 3. za nalepki, odznaki, wydawnictwa 14.495-09 kor. Razem 144.773-81 koron.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, podając dotychczasowy wynik zbiórki do publicznej wiadomości, dziękuje serdecznie i gorąco tym wszystkim, którzy swoim groszem i swoją pracą do tego wyniku się przyczynili. Z radością stwierdzamy, że w składkach wzięły udział wszystkie warstwy narodu, bogaci i biedni, na wsi i w mieście, dorośli i młodzież, świeccy i duchowni, cywilni i wojskowi. Ta solidarność społeczeństwa w popieraniu celów T. S. L. daje nam tę moc i energię, której tak wiele potrzeba do obrony kresów naszych i szerzenia oświaty ludowej.

Równocześnie prosimy wszystkie organizacje, urzędujące obchody, o odesłanie pieniędzy ze zbiórki — o ile ich dotąd nie odesłały — a posiadaczy list składowych o odesłanie list. Wszyscy, którzy przysłałi nam gotówkę, otrzymują odrobinę pokwitowanie.

Raz jeszcze za wszystkie ofiary składamy serdeczne Bogu zagład!

Sekretarz: Stanisław Rymar w. r. Prezes: Dr. Bandrowski w. r.

— **Zgromadzenia za zaproszeniem niedozwolone.** Dyrekcja Policji we Lwowie przypomina, że według przepisu § 6 ustęp b. ustawy o stanie wyjątkowym zgromadzenia za zaproszeniami są niedopuszczalne. Skutkiem tego nie może się także odbyć zapowiedziane na niedzielę, dnia 10 b. m. po południu, zgromadzenie zwołane do sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego, jako u władz wcale niezgłoszone.

— **Kantor wymiany galic. Banku hipotecznego** w celu umożliwienia najszerzszym kołom udziału w subskrypcji VI. austr. pożyczki wojennej, będzie miał biura otwarte dla stron także po południu od godziny 3-30 do godziny 5-30.

— **Zarząd gminy m. Lwowa** zawiadamia wszystkich interesowanych, że począwszy od niedzieli, 10 b. m., mogą osoby fizycznie ciężko pracujące nabywać przepisana ustawowo dodatkową rację spożycia chleba i mąki w swoich właściwych sklepach rejonowych, a nie jak dotychczas w kilku tylko sklepach zapasowych. Zarazem nadmienia się, że kupyce rejonowi otrzymali w tej mierze stosowne polecenia.

— **Jutrzejšia zabawa** na Strzelnicy, prowadzona staraniem Pol. Związku Niewiast Katol., powinna zgromadzić jak najliczniejsze

zastępy publiczności, spragnionej wytwornej i miłej rozrywki, nie pozbawionej zarazem wysokich aspiracji artystycznych. Przypominamy, że oprócz wenty gospodarczej (godz. 4) i podwieczorku (godz. 5), na zakończenie odbędzie się wielki wieczór artystyczny najlepszych sił, jakimi może dziś rozporządzać nasze miasto. Śpiewać będą panie Zofia Ciesielska i Lina Sieradzka, deklamować p. Marya Kozłowska, gość z Warszawy, której występ na dochód funduszu jubil. T. S. L. wstępny bojem zdobył artystce pełne uznanie publiczności lwowskiej. Wreszcie do fortepianu zasiędzie młoda, bardzo utalentowana pianistka p. Helena Wołowska. Pospieszmy więc tłumnie na Strzelnicę, by bawiąc się, złożyć zarazem grosz dla tych, którym chęć zabawy odbiera wróg najgorszy dni dzisiejszych — nędza.

— **W sprawie masowego wysyłania dzieci do kolonij wakacyjnych.** Jak już donieśliśmy, zarząd gminy m. Lwowa zajął się akcją masowego wysyłania młodzieży szkolnej i dzieci w okolice podmiejskie na wypoczynek w okresie wakacyjnym. Zarząd gminy Lwowa opracował już dokładny projekt akcji i zwrócił się do kompetentnych władz z prośbą o udzielenie wydatniejszej na ten cel subwencji.

† **Dr. Stanisław Srokowski**, ordynansowy oficer, porucznik ułanów, poległ dnia 23 z. m. na froncie włoskim. Zgon ten pokrywa ciężką żałobą rodziny seniora adwokatów lwowskich, dr. Teofila Srokowskiego i p. Leopolda Baczewskiego, z którego córką s. p. Stanisław miał wejść w związek małżeński.

S. p. Stanisław reprezentował wśród młodzieży naszej zdrowy kierunek, łączący z dzielnością młodzieńczą zamiłowanie do pracy i sumienność w spełnianiu obowiązków. Odbarzony ponadto wybitnymi zdolnościami, posiadał wszelkie warunki po temu, by w życiu zawodowym i obywatelskim wybitnie kiedyś zająć stanowisko.

Miał także dar jednanania sobie serc i pogodą i szczerością. Wśród kolegów i przyjaciół zdobył wielkie sympatyje, jako miły towarzysz, nprzejmy i uczynny dla każdego.

Z chwilą wybuchu wojny wstąpiwszy do armii, walczył na froncie rosyjskim, od lutego zaś r. b. przeniesiony został na front włoski. Męstwo s. p. Srokowskiego zjednało mu „signum laudis“ i wielki srebrny medal waleczności.

W maju bawił na krótkim urlopie u rodziny. Opuszczył Lwów dnia 19 maja, a w cztery dni później pocisk nieprzyjacielski położył kres temu młodemu życiu i w niwecz obrócił związane z nim nadzieje. R. i p.

— **Kradzież i zniszczenie obrazu na wystawie Salonu wiosennego.** Na wystawie w Pałacu sztuki na placu Powystawowym ukradł ktoś onegdaj mały pejzaż art.-malarza Z. Balka. Złodziej, wyjął płótno z ram, rami zaś rzucił w kąt bocznej salki.

Równocześnie uszkodzono lekko obraz M. hr. Wodzickiej.

— **Katastrofa kolejowa.** Dnia 26 z. m., jak donosi *Węgierskie Biuro korespondencyjne* — pociąg osobowy, jadący z Budapesztu do Orsovy, wykołoił się poblizu Koronok. Cztery wagony III klasy wywróciły się, reszta zaś wagonów wyskoczyła z szyn. Większa część podróżnych uciekła przez okna. Jedna osoba poniosła śmierć, trzy odniosły ciężkie, a kilka innych lekkie obrażenia.

— **Zbiórka na stację posiłkową** Podzamecze odbędzie się w niedzielę, 17 b. m.

— **Kino „Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 8, wyświetla od piątku, dnia 8, do poniedziałku, dnia 11 czerwca b. r. sensacyjny dramat w 3 aktach pod tyt. „Tajemnica rybaka“. Również godną widzenia jest świetna komedia. Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, uzupełni program.

— **Kino Czerwonego Krzyża** we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 34, w gmachu Państwa Skole, wyświetla od piątku, dnia 8, do poniedziałku, dnia 11 czerwca b. r. dramat osnuty na tle toczącej się obecnie wojny w 3 aktach pod tyt. „Bohaterka Karpat“. Uzupełnieniem tego programu będą następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz świetna komedia w 3 aktach pod tyt. „Sztylet w podwiązce“.

— **„Prota“**, dramat kryminalny w 5 aktach wyświetla **Kino ludowe „Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Grodeckiej 1. 2 b. od piątku, dnia 8, do poniedziałku, dnia 11 czerwca b. r. Uzupełnieniem tego programu będą następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Piff na wywczasach“, komizne, oraz komedia „Nauka fotografem“.

Kronika zagraniczna.

* **Eksplozja.** Do dziennika *Newelliste de Lyon* donoszą z Paryża: Onegdaj w obrębie miasta wydarzyła się w zakładach Pinet, Cherner i Faure, pracujących dla obrony kraju, ogromna eksplozja. Szkoda materialna bardzo wielka. Ponieważ praca spoczywała, tylko kilku dozorców zostało zranionych.

* **Dziecko zabite przez piorun** na rękach matki. Dzienniki berlińskie donoszą: Gdy ubiegłego piątku wieczorem burza przeciągała nad Ehrenfriedersdorf, w Saksonii, wdowa Barthłowa stała w sieni domu rodzicielskiego z trzyletnim chłopczykiem na rękach. Nagle uderzył piorun w dom i ugodził w dziecko, które jako trup wypadło z rąk matki. Barthłowa sama wyszła bez szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Mała wystawa teatralna, którą na krótki czas urządził dla miłośników sceny w naszym mieście kierownik Teatru niezależnego, p. Antoni Godziemba Wysocki, jest nader zajmująca. Nie działa ilością, lecz subtelnością okazy, dlatego bardziej niż inne wystawy wymaga pewnego czynnego współudziału zwiedzających, który jednak sownie się opłaca.

Wystawa ma jakby dwa oblicza, jedno skierowane w przyszłość, drugie w przeszłość. Do pierwszej grupy należy projekt gmachu teatralnego w stylu Zygmuntońskim architekta Jana Sas Zubrzyckiego, projekt umyślnie stworzony dla tej wystawy. Do projektu dołączono kilka słów informacyjnych, na czym głównie polega nowość i polskość jego, a dla lepszej jeszcze orientacji dodano widoki i plany różnych innych teatrów polskich, jak teatru w Łazienkach, Wielkiego, Letniego w Warszawie, starego i nowego teatru w Krakowie i projekt teatru w Ciechocinie Talowskiego z r. 1884.

Również do grupy postępowej należy znaczna liczba projektów dekoracji p. Balka, do dramatów Wyspiańskiego, Słowackiego, Krasińskiego, do dramatów muzycznych Waguera i inne. Są tam prace odznaczone pierwszą nagrodą na wystawie w Rzymie. Wobec prądów dążących do reformy stylu dekoracji scenicznych, rzeczy te silnie przykuwają uwagę.

Innego rodzaju zajęcie budzi dział retrospektywny, na który składają się portrety i fotografie dawnych aktorów polskich i stare afisze, rzeczy mogące wywołać dość subtelne wrażenia. N. p. portret aktora Ignacego Chomińskiego z dopiskiem: w drodze na Kaukaz 1847 r. zabity. Many dalej różne portrety Modrzejewskiej, także jako młodzianki artystki, Davisona, z autografami obu tych znakomitości, portrety Żółkowskiego, Benzy, Smochońskiego, Nowakowskiego, Radzyńskiej, Hubertowej, Wituckiej, Nowakowskiego, Kudlicza i innych. Szczególnie zajmujące są portrety ich i fotografie w różnych rolach, godne, by je studiowali wszyscy miłośnicy sztuki aktorskiej. Z nowszych czasów łączy się z tem podobizny Rapackiego w różnych rolach, a ze współczesnych podobizny Kamińskiego. Na specjalną wzmiankę zasługują jeszcze z tego działu piękny portret artysty Malinowskiego pendzla Bacellogo.

Nad lekturą dawnych afiszy niwątliwie niejednen się zaduma. Są tam i rosyjskie i rosyjsko-polskie i niemiecko-polskie z lat 1843, 1844. Osobliwością jest program z napisem Theatre de Societe z interesującymi numerami programowymi, jak komedjka w 4 językach, gra na skrzypcach Lipińskiego, produkcy polsko-niemiecka i t. d.

Obok tych afiszy widnieje szereg współczesnych, ilustrujących działalność lwowskiego Teatru Niezależnego.

Scena polska współczesna i osoby z nią związane reprezentowane są na wystawie również niejednym okazem zajmującym. Wymieniamy n. p. karykaturę Solskiej przez Zapolską, całą ścianę karykatur aktorów krakowskich, portret Żuławskiego przez Sichulskiego, portret Krechowickiego pendzla Krzesza, zajmujący portret Zbierzchowskiego i i.

Nie wymieniliśmy jeszcze zbioru projektów dekoracyjnych dla teatru lwowskiego Dülla. Bywały teatru lwowskiego znają je przeważnie ze sceny. Z przyjemnością niewątpliwie oglądać będą oryginalne projekty tych znanych sobie dekoracji, oraz szereg obrazów, który pozostały tylko w projekcie.

Słowem, dużo ładnych rzeczy mamy tam zebranych w jednym miejscu i szczerą wdzięczność należy się p. Wysockiemu za jego trudniemy, który nam umożliwia ich oglądanie.

Na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się w przyszłą środę, 13 b. m. w Teatrze miejskim przedstawienie pięknej opery Leona Delibesa p. t. „Lakme“. Partję tytułową odtworzy Ada Sari-Szayerówna, która jest w niej nieprównana, w innych zaś partjach wystąpią pp. Bedlewicz, Kasprowiczowa, Lipowska, Marynowiczówna, Niedzielski, Ostrowska, Okoński, Schmid i t. d. — Bilety na to przedstawienie nabywać można w kasie teatralnej.

Z Teatru miejskiego donoszą: Jutro dwa przedstawienia: po południu efektowny „Dyabeł w zalotach“ Kamińskiego, wieczorem po raz ostatni w sezonie „Faust“ z Adą Sari-Szayerówną, Bedlewiczem i Tarnawskim w partjach Małgorzaty, Fausta i Mefista. — W poniedziałek premiera budzącej żywe zainteresowanie sztuki J. Stycza p. t. „Tajemnica“ w pierwszorzędnej obsadzie ról, z Barwińską,

Trapszo, Żelazowskim i Fritschem na czele. — Po tej sztuce grana będzie niezwykle ciekawa i efektowna sztuka St. Kozłowskiego „Biały kaptur“. Treścią jej są losy bohaterskiej Charlotty Corday, której zamach na Marata stanowi główną osnowę akcji, ogromnie żywej, barwnej i utrzymującej uwagę widza w ciągłym napięciu. Charlottę Corday odtworzy Wanda Siemaszkowa, dwie inne główne postacie sztuki: Marata i Robespierre'a pp. Chmieliński i Okornicki. Premiera w przyszły piątek.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę o godzinie 7-30 wieczorem (po raz ostatni w sezonie) „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Ady Sari-Szayerówny, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — W poniedziałek o godzinie 7-30 wieczorem (nowość) „Tajemnica“, sztuka oryginalna w 4 aktach J. Stycza. — We wtorek o godzinie 7-30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

C. k. Gal. Tow. gospodarcze.

Lwów, 9 czerwca.

Jak już wczoraj po krótko zaznaczyliśmy rozpoczęły się wczoraj o godzinie 10 rano obrady walnego zgromadzenia c. k. Gal. Towarzystwa gospodarczego. Prócz prezesa Tow. Witolda ks. Czartoryskiego, dwu wiceprezesów pp. Al. Dąbrowskiego i dr. M. Lisowskiego, przybyli liczni goście, członkowie komitetu, delegaci rozmaitych Towarzystw. Wśród zebranych zauważyliśmy: Ich Eksce.: ks. Arcybiskupów Bilewskiego i Teodorowicza, dalej ks. infułata Zajchowskiego, JE. Leona hr. Pińskiego, JE. Władysława ks. Sapieha, JE. Pawła ks. Sanioha, prez. Nowaka, dr. K. Mieczyskiego, dyr. Siefczyka, dr. Raczynskiego, prezesa Tow. kredytowego ziemskiego hr. Meysę Rossochackiego do dyrektorami Vivienem i hr. Czesnowskim, Gorayskim, Traczewskim, księcia Puzyra, hr. Władysława Dzieduszyckiego, Gnoińskiego, Alfreda Dworskiego, Juliana bar. Brunickiego, Józefa hr. Potockiego, K. Kruzensterna, W. Rozwadowskiego, O. Schnella, Turnaua, Łuszczańskiego, Rylskiego, Wiktora, Ujejskiego, Artura Cieleckiego, Kraińskiego, Potworońskiego, Kruszewskiego, Czaykowskiego, Kobzenego, Sroczynskiego, Skrzyńskiego, Bobowskiego, Szulcowskiego, Younga, Dembińskiego, Smoleńskiego, Juśeńskiego, Chmielowskiego, Krzczunowicza, Skibnińskiego, Orzechowicza, Drażbackiego, Biesiaddeckiego, Jankę, Podlewskiego, Zarskiego i innych.

Zebranie zajął prezes Tow. Witold ks. Czartoryski, który przedstawiając zebranym komisarzy rządowego w osobie komisarza powiatowego p. Seweryna Krechowickiego, powitał Ich Eksce. księży Arcybiskupów, delegata Wydziału krajowego dr. Mieczyskiego, szefa sekcji rolniczej Centrali dla odbudowy kraju prof. Nowaka, delegata Urzędu żywnościowego w Wiedniu dr. Raczynskiego, delegata Patronatu rolniczych dr. Stefczyka i wszystkich zebranych.

Z kolei sekretarz p. Pawlikowski odczytał życzenia nadesłane telegraficznie Tow. od Ministerstwa Galicji, rady Dworu Twardowskiego, Ministerstwa rolnictwa, od JE. P. Marszałka Niezabitowskiego, od Wydziału krajowego, dr. T. Pilata, prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, od hr. Lamezana, prez. H. Dolanckiego i t. d.

W dalszym ciągu przewodniczący ks. Czartoryski oddawszy cześć zmarłym w czasie wojny członkom Tow. omówił po krótko działalność Tow. w ostatnich trzech latach. Mowca ograniczył się głównie do scharakteryzowania czynności Komitetu Centralnego Wydziału Tow. rolniczych w Wiedniu, który powstał ze zjednoczenia się c. k. Galic. Tow. Gospodarczego, c. k. Krak. Tow. rolniczego i Tow. Kółek rolniczych. Komitet ma swą siedzibę w Krakowie dopóki władze rządowe i Wydział krajowy rezydują w Krakowie; w Wiedniu i we Lwowie istnieją ekspozytury wydziału. Zadaniem Centralnego Komitetu jest obrona i popieranie interesów rolnictwa i towarzystw związkowych wobec władz politycznych w kraju, władz centralnych i krajowych, jakoteż innych czynników publicznych i Koła polskiego. Związek obejmuje w wyjątkową kompetencję przedstawicielstwo związkowych towarzystw w zakresie polityki agrarnej, aprowizacyjnej, wyrażania opinii i podejmowania akcji w sprawach gospodarczych, odbudowy kraju, oraz indemnizacji wojennych, wreszcie przygotowania trwałej reformy organizacji rolniczej.

Książe Czartoryski zakończył swe przemówienie gorącym apelem do zebranych o żywy udział w pracach oddziałów, zaznaczając, że przyszłość, która nam świta, winna zastać rolników zorganizowanych, gotowych do działania w przyszłej Polsce.

Z kolei zabrał głos szef Sekcji rolniczej Centrali dla odbudowy kraju prof. dr. Nowak, który zaznaczywszy, że rolnictwo i

jego rozwój ma we wschodniej Galicyi oprócz znaczenia gospodarczego, ważne też znaczenie moralne, przyobiecał swój współdziałanie i poparcie we wspólnej pracy.

W dalszym ciągu dr. M. Mieczyski usprawiedliwił niemożność przybycia JE. Pana Marszałka krajowego, złożył życzenia Radzie w imieniu Wydziału krajowego i Akademii rolniczej w Dublinach. Dalsze życzenia pomyślnej pracy na przyszłość składali Towarzystwu JE. ks. Arcybiskup Bilewski, delegat Tow. rolniczego krakowskiego i prezes Cielecki, delegat Kółek rolniczych; ten ostatni zaznaczył, iż mimo rozluźnionej wojny organizacyi Kółek, żyją one nadal, a nawet powstają nowe, gotowe do zwartej, jednolitej pracy w kierunku narodowym, społecznym i ekonomicznym.

Na ogólne życzenie zwolniono Radę od odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia Rady ogólnej, odbytego dnia 5 i 6 czerwca 1914. Nastąpiło z kolei sprawozdanie z czynności Komitetu Towarzystwa za lata 1914, 1915 i 1916, które odczytał wiceprezes A. Dąbbski.

Cały ten czas da się podzielić na trzy okresy, a mianowicie: 1. ostatnie półrocze przedwojenne, wykazujące duży rozwój Towarzystwa, 2. okres inwazyjny, w którym Tow. we Lwowie programowo na zewnątrz działać nie mogło i ograniczało się do obrony interesów rolniczych wobec władz rosyjskich, gdy w Wiedniu pracował wydatnie Komitet Centralny Wydziału Tow. rolniczych i 3. okres od powrotu wojsk austriackich,

W dalszym ciągu podał referent wymowne cyfry, dotyczące strat sekiy hodowlanej. Zarodowych sztuk była rogatego, a więc krów pełnej krwi i półkwi rasy niemieckiej, siemalskiej i polskiej, tudzież buchai było w lipcu 1914 roku 5469 sztuk, z końcem 1916 r. tylko 1935. ubytek więc wynosi 21 pr. Świń i knurów zarodowych było 843, zostało 34, ubytek 95 pr.; kóz było 217, zostało 9, ubytek 96 pr.; ogierów było 53, zostało 3, ubytek 94 pr. Oto cyfry zastraszające, dotyczące wyłącznie sztuk zarodowych. Komitet zastanawiając się nad przyszłością dziedziny hodowlanej, opracował szkie pracy w celu ratowania hodowli od zupełnego zniszczenia i reaktywowania jej.

W dziale rolniczym wojna przerwała pracę; mimo trudności ogromnych, podjęto ją na nowo. W lipcu 1916 r. rozpoczęto ponownie wydawnictwo urzędowego organu Tow. *Rollnik*; tygodnik ten wychodzi pod redakcją prof. Janowskiego i cieszy się uznaniem i liczną prenumeratą nawet u ludzi obcych narodowości. Sekiwa gorzelniana ma utrudnioną działalność wobec zniszczenia mnóstwa gorzeli. Dział sadowniczy zaczął od 1 stycznia 1917 r. wydawnictwo miesięcznika sadowniczo-ogrodniczego, który liczy z górą 400 prenumeratorów. Straty w sadownictwie wynoszą 50 pr. Praca w sekiyi nie ustaje; założono 84 nowych sadów. Biuro rachunkowości rolniczej podjęło robotę przedwojenną pod kierownictwem dr. H. Pawlikowskiego; biuro statystyczne wszczęło nową akcję w kierunku wydania katastru większej własności.

Z kolei przedstawił referent stosunek Tow. Gosp. do władz rządowych, zaznaczając, iż Komit. spełniał swój obowiązek obrony interesów rolniczych wobec władz. Wskazawszy na konieczność, by Komitet Centr. Wydziału Tow. rolniczych znalazł głos doradczy w Centrali dla odbudowy kraju, podniósł referent nakonieć potrzebę nowej organizacyi oddziałów Tow. i doniosłość zadań Komitetu po wojnie.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła, zabierali głos pp.: dyr. Stefczyk, prof. Nowak, Dąbbski i inni. Następnie przystąpiono do wyborów. Na wniosek p. W. Krańskiego postanowiono jednogłośnie odłożyć wybory na czas powojenny, wobec nieobecności szeregu delegatów Oddziałów, będących jeszcze pod okupacją nieprzyjacielską i uprosić prezydium i członków Komitetu o pozostanie na dawnych stanowiskach. W składzie prezydium pozostali więc: W. ks. Czartoryski, A. Dąbbski, dr. M. Lisowiecki i dr. J. Rozwadowski. W Komitecie pozostali: A. Cielecki, T. Fedorowicz, dr. S. Godlewski, K. Krusenstern, ks. A. Lubomirski, dr. K. Mieczyski, hr. J. Mycielski, dr. T. Pilat, P. ks. Sapieha, O. Schnell, W. Serwatowski i J. Turnau.

Sprawozdanie komisji rachunkowej przedłożył p. Krzysztofowicz; zebrani przyjechali do wiadomości to sprawozdanie i udzieliłi komitetowi absolutorium, poczem na wniosek p. Krańskiego nproszono panów J. Krzysztofowicza, M. Urbańskiego i A. Youngę o pozostanie na stanowisku członków komisji rachunkowej. W miejsce 2 członków komisji p. A. Fedorowicza i K. Horodyskiego, przebywających pod okupacją rosyjską, wybrano na ich zastępców p. T. Cieńskiego i E. Komara.

Na zebraniu popołudniowym podczas posiedzenia poufnego omawiano wnioski, jakie następnie o godz. 7 wieczorem odczytano na zebraniu publicznym. Wnioski te brzmiały:

I. Rada ogólna c. k. Gal. Tow. Gospodarczego uznaje, że Centralny Wydział To-

warzystw rolniczych winien stać się jak najspieszniej podstawą Rady przybocznej Sekiyy II. Centrali dla gosp. odbudowy Galicyi i wzywa Komitet do poczynienia w tym kierunku jak najbardziej energicznych starań.

II. Rada ogólna c. k. Galic. Tow. Gosp. poleca Komitetowi przeprowadzić, aby Wydział Centralny Towarzystw rolniczych w Krakowie łącznie z Galic. Tow. kredytowym ziemskim i Związkiem Ziemian udał się do Monarchy z przedstawieniem strat, wyrządzonych rolnictwu w Galicyi przez wypadki wojenne i wyrażeniem przekonania konieczności wypłacenia przez Państwo odszkodowań i szkód.

III. Uznając doniosłość rezolucyj, uchwalonych przez ewakuowanych ziemian w Krakowie 21 maja 1917, Rada ogólna poleca Komitetowi wziąć zgłoszone rezolucje pod rozwagę i zużytkować w dalszej działalności.

IV. Rada ogólna żąda w każdym razie bez względu na wysokość cen produktów rolnych, podwyższenia tychże dla Galicyi o 20 proc. ze względu na o wiele wyższe koszty produkcji, choćby tylko wskutek koniecznego zakupu całego inwentarza, zniszczonego inwazyją po cenach niesłychanie wysokich, podczas gdy zachodnie prowincye pracują inwentarzem przedwojennym.

V. Rada ogólna prosi Rząd, ażeby t. zw. pożyczki kłeskowe z r. 1913, udzielone w powiatach, dotkniętych inwazyją nieprzyjacielską, były zaliczone na rachunek szkód wojennych.

VI. Rada ogólna poleca Komitetowi podjęcie inicyjatywy przeprowadzenia wspólnie z Gal. Tow. kredyt. ziemskim, oraz z Tow. Wzaj. ubezpiecz. w Krakowie i kołami ziemiańskimi rejestracyi szkód wojennych na wzór sekiyi, przeprowadzonej w Królestwie Polskiem.

Dalsze wnioski tyczą się poprawy stosunków rolniczych i wyjednania dla gminy m. Lwowa u czynników kompetentnych możności zaopatrzenia się w odpowiednim czasie w ziemniaki i inne produkty rolne bezpośrednio od producentów.

Wnioski te jednogłośnie uchwalono, poczem przewodniczący ks. Czartoryski zaknał posiedzenie i złożył zebrany podziękę za liczne przybycie i żywe branie udziału w obradach. P. Juściński wyraził uznanie pp. Dąbbskiemu i prof. Janowskiemu, którzy przez okres inwazyjny pozostali na posterunku we Lwowie dla ratowania bytu Towarzystwa.

Delegaci udali się następnie na towarzyskie zebranie do Kasyna narodowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odnaczenia.

Wiedeń, 9 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał, w uznaniu walecznego i pomyślnego dowództwa grupą krążowników wobec nieprzyjaciela, kapitanowi okrętu liniowego Mikołajowi Horthy krzyż zasługi wojskowej drugiej klasy z dekoracją wojenną i mieczami; w uznaniu walecznego i pomyślnego dowództwa oddziału floty wobec nieprzyjaciela, kontradmirałowi Aleksandrowi Hansa order Żelaznej Korony II. klasy z dekoracją wojenną i mieczami; w uznaniu walecznego i pomyślnego dowództwa krążowników wobec nieprzyjaciela, kapitanom okrętów liniowych Ferdynandowi Pierschka i Erykowi Heyslerowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracją wojenną i mieczami; w uznaniu walecznego i pomyślnego dowództwa grupą okrętów wobec nieprzyjaciela, kapitanowi fregaty, ks. Janowi Liechtensteinowi, order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracją wojenną i mieczami, a kapitanowi korwety Franciszkowi Morinowi wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracją wojenną i mieczami.

Z Izby panów.

Wiedeń, 9 czerwca. Stronnictwo środka i stronnictwo konstytucyjne Izby panów odbyły wczoraj posiedzenia, celem zajęcia stanowiska w sprawie reformy regulaminu i wniosków uchwalonych do tego przedłożenia przez Izbę posłów. Stronnictwo środka postanowiło postępować zgodnie ze stronnictwem konstytucyjnym. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby panów ma być przedłożenie o reformie regulaminu przekazane osobnej komisji dla przeprowadzenia wstępnych obrad.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 9 czerwca. *N. Fr. Presse* donosi, że wczoraj Prezes Koła Polskiego dr. Łazarski i posłowie Moraczewski, Tetmajer, Tertil i Wysocki przybyli do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, aby rozmówić się z nim w sprawie Legionów polskich. Prezydium Koła Polskiego w poniedziałek odbędzie dalszą naradę z P. Prezydentem Ministrów hr. Clam-Martiniem.

Posel hr. Skarbek, który od półtrzecia roku przebywał w Szwajcaryi, przybył do Wiednia.

Król Bułgarski w Wiedniu.

Wiedeń, 9 czerwca. We czwartek wieczorem odbył się u Najj. Państwa w Laxenburgu obiad rodzinny, na który byli proszeni Król bułgarski, następca tronu Borys i ks. Cyryl.

Wiedeń, 9 czerwca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Najj. Pan nadał Królowi Ferdynandowi bułgarskiemu wielki krzyż orderu wojskowego Maryi Teresy i wręczył tę dekorację Królowi w dniu 7 b. m.

Jubileusz kapłaństwa Arcyb. hr. Huyna.

Praga, 9 czerwca. Arcybiskup hr. Huyn obchodził wczoraj 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Depeza prezydenta Izby tureckiej.

Wiedeń, 9 czerwca. Prezydent Izby poselskiej dr. Gross otrzymał od prezydenta Izby tureckiej telegram z podziękowaniem za depezę powitalną.

Wystawa szkół przemysłowych dla inwalidów.

Wiedeń, 9 czerwca. Dziś Najj. Arcyksiążę Maksymilian w zastępstwie Najj. Pana otworzył wystawę szkół przemysłowych dla inwalidów. Bierze w niej udział przeszło 70 zakładów z wszystkich części Monarchii.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 9 czerwca. (*Wolff*). W kanale angielskim i w zatoce Biskajskiej łodzi podwodne zatopiły 21.500 tonn.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 9 czerwca. Główna kwatera turecka ogłasza 8 b. m.: Oprócz małej czynności patroli i słabego ognia działowego na froncie kaukaskim niema nic do ogłoszenia.

Włosi o kontrakcyi austro-węgierskiej.

Lugano, 9 czerwca. Dzienniki włoskie w sprawozdaniach z frontu powoli zaczynają przyznawać, że kontrakcyja austro-węgierska co do rozmiarów i potęgi zupełnie dorównywa ofenzywie włoskiej i nie szczedzą uznania obrzymliej działalności artylerji i piechoty austro-węgierskiej. Wyrażają one wielkie niezadowolenie z powodu, że kontratak austro-węgierski nastąpił dopiero w chwili, gdy Włosi na nowych stanowiskach pomieścili wiele materiału wojennego i poczynili wielkie prace, aby być przygotowanymi zarówno na defenzywę, jakoteż na przeprowadzenie nowej ofenzywy.

Kongres wysłanników włoscian.

Petersburg, 9 czerwca. (*Ag. Pet.*) Kongres wysłanników włoscian przyjął rezolucję, w której powiedziano, że chłopci dążą do sprawiedliwego pokoju bez poniżających aneksyj i bez odszkodowań, z prawem każdego narodu do stanowienia o sobie samym. Stosunki międzynarodowe i traktaty między państwowe powinny być przedkładane kontroli narodów interesowanych. Spory ma rozstrzygać sąd międzynarodowy, a nie użycie siły. Kongres odrzuca myśl pokoju odrębnego i apeluje do chłopów wszystkich krajów, aby zmusili rząd do wyrażenia się nabytków terytorjalnych i kontrybucyj. Kongres uważa za swój obowiązek bronić energicznie kraju bez obawy ofiar, oraz powiększyć siłę wojska. W końcu kongres wzywa armię, aby poddała się wolnej dyscyplinie i broniła rewolucyjnej Rosyi.

Kiereński zarządził, aby ta rezolucya była podana do wiadomości całej armii i marynarki.

Międzynarodowa konferencyja gospodarcza w Szwajcaryi.

Sztokholm, 9 czerwca. (*Szwedzkie Biuro tel.*) Międzynarodowa konferencyja gospodarcza, którą dziś tu otwarto, zaprasza klasę robotniczą wszystkich krajów, zorganizowaną syndykalistycznie, na nową konferencyję w Szwajcaryi we wrześniu b. r.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESLANE.

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarszalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny. Proszę żądać nowo wydaną broszurę gratis i franko od specjalisty c. k. patentowych bandaży na przepuklinę M. FREILICHA Lwów, ul. Gródecka l. 35, we własnym domu. (2410 1-10)

Szanowny Pan

M. FREILICH

we Lwowie.

Przejety głęboką wdzięcznością przesyłam Szanownemu Panu wyrazy podziękowania za wyleczenie mnie w krótkim czasie z przepukliny, pomimo to, że Szanowny Pan miał do pokonania uporczywe i zastarzałe odparzeliny, których pozbyć się nie mogłem, pomimo stosowania różnych środków lekarskich. — Wszystkim, dotkniętym chorobą przepukliny, polecić mogę z całą sumiennocią bandaży Pańskiego systemu, zaznaczając, iż sporządzenie i założenie tegoż przez samego Pana z całą zrecznoscią, swiadczy o nadzwyczajnej biegłości i znajomości rzeczy.

Z prawdziwym szacunkiem

Antoni Kurlata,
Notaryusz w Brzesku.

(2409)

Od dziś do końca czerwca

daje

Sklep Szwalni P. Z. N. K.

Rynek 30, mezanin,

10% opustu na bieliźnie

(2270 2-2)

zaś

5% na konfekcyi.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata ua „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2.40 K

Zamiejscowa:

rocznie 36 K — h
półrocznie 18 K — h
ćwierćrocznie 9 K — h
miesięcznie 3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędných sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajduj Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbńskiego, Henryka Zbierchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3038. (2426)

Rozporządzenie

c. k. Namieśtnika Galicyi z dnia 1 czerwca 1917 regulujące obrót nierogacizną rzeźną w Galicyi.

Artykuł I.

Końcowy ustęp § 2 rozporządzenia c. k. Namieśtnictwa z dnia 30 marca 1917 Dz. u. kr. nr. 35 ma brzmienie:

W skład komisji klasyfikującej świnie na targach wchodzi:

1) jako przewodniczący zastępca c. i k. Komendy rejonowej, względnie c. k. starostwa w powiatach, w których nie ma komendy rejonowej, lub jej ekspozytury.

W razie potrzeby mogą jako zastępcy pełnić powyższe czynności funkcjonariusze filii powiatowych obrotu bydłem;

2) lekarz weterynaryjny, urzędujący na targowicy;

3) delegat powiatowej komisji obrotu bydłem;

4) delegat oddziału handlowego c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem, zaopatrzonej legitymacją tego zakładu.

Nieobecność delegata powiatowej komisji obrotu bydłem, wymienionego w ustępie 3 nie wstrzymuje czynności komisji klasyfikacyjnej, o ile tenże delegat mimo zawiadomienia na targ nie przybędzie.

Art. II.

§ 5 rozporządzenia c. k. Namieśtnictwa z dnia 30 marca 1917 Dz. u. kr. nr. 35 ma brzmienie:

Dla świń rzeźnych ustanawia się aż do odwołania następujące ceny jednostkowe, jakie będą wypłacane uprawnionym sprzedawcom na targach:

Za 1 kilogram żywej wagi:

Klasa I. Świnie tłuste (tuczne) powyżej 100 klg. żywej wagi, przy sprzedaży na rzeź według t. zw. Budapeszt-Köbanyaansance do 6 kor. 70 hal.

II. Młode dobrze opasione świnie mięsne począwszy od 70 klg. żywej wagi 4 kor. 60 hal.

III. Młode świnie mięsne od 40 do 70 klg. żywej wagi, lub inne, lecz mało opasione 4 kor. 20 hal.

Ceny te rozumieją się w myśl § 3 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 6 lipca 1916 Dz. u. p. nr. 211.

Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki normalnie przed targiem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu, wyznaczonego przez komisję klasyfikacyjną.

Z ustalonej ceny kupna potrąci się 1 pre. jako ubezpieczenie od ewentualnych strat, spowodowanych zaraźliwymi chorobami, nieprzewidywanymi wypadkami i t. p.

Dla miejscowości targowych oddalonych od stacji kolejowej więcej jak 4 kilometry może c. k. Namieśtnictwo, względnie c. k. galic. Zakład obrotu bydłem ustanowić odpowiednio niższe ceny.

Art. III.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

C. k. Namieśtnik:
Huyn Gen.-Pułk. w. r.

L. 2858.

Rozporządzenie

c. k. Namieśtnika Galicyi z dnia 15 maja 1917, regulujące obrót cielętami w Galicyi.

§ 1.

Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 23 września 1916 Dz. p. p. nr. 321 porucza się przeprowadzenie obrotu cielętami w Galicyi wyłącznie c. k. galic. Zakładowi obrotu bydłem, znosząc zarazem wszystkie postanowienia rozporządzenia c. k. Namieśtnictwa z dnia 25 marca 1917 Dz. u. kr. nr. 34 odnoszące się do obrotu cielętami.

§ 2.

Zakupno cieląt rzeźnych i hodowlanych w Galicyi jest na razie wyłącznie dozwolone:

a) odnośnie do cieląt hodowlanych, osobom zamieszkałym w tym samym powiecie dla własnego użytku. Jednak wynikię ztąd zmiany w rozmieszczeniu zwierząt mają być bezwzględnie zgłaszane przez interesowane strony we filiach gminnych obrotu bydłem;

b) odnośnie do cieląt hodowlanych, które mają być wywiezione poza granice powiatu, osobom, które uzyskują zezwolenie filii powiatowej c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem, lub tym osobom, które zakupują cielęta dla organizacji zbytu lub chowu bydła w Galicyi i wykażą się imienną legitymacją,

wystawioną w tym celu przez c. k. galic. Zakład obrotu bydłem;

c) odnośnie do cieląt rzeźnych tym osobom, które zakupują je na zlecenie c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem.

Pod c) wymienionym osobom jest zakupno dozwolone tylko za pośrednictwem ustanowionych przez filie powiatowe obrotu bydłem komisji klasyfikacyjnych, które w myśl wskazówek c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem cielęta rzeźne klasyfikują.

W skład komisji klasyfikującej cielęta na targach wchodzi:

1. jako przewodniczący, zastępca c. k. komendy rejonowej, względnie c. k. starostwa w powiatach, w których nie ma komendy rejonowej lub jej ekspozytury.

W razie potrzeby mogą jako zastępcy pełnić powyższe czynności funkcjonariusze filii powiatowych obrotu bydłem;

2. lekarz weterynaryjny urzędujący na targowicy;

3. delegat powiatowej komisji obrotu bydłem;

4. delegat oddziału handlowego c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem, zaopatrzonej legitymacją tego Zakładu.

Nieobecność delegata powiatowej komisji obrotu bydłem, wymienionego w ustępie 3 nie wstrzymuje czynności komisji klasyfikacyjnej o ile tenże delegat mimo zawiadomienia na targ nie przybędzie.

§ 3.

Zakupno cieląt rzeźnych i hodowlanych ma się odbywać na targach, względnie jarmarkach, na których wspomniane w § 2 komisje będą cielęta rzeźne klasyfikowały.

§ 4.

Zakupno cieląt rzeźnych może się odbywać tylko według wagi.

Obowiązujące każdorazem ceny jednostkowe cieląt mają być na targach, wyraźnie uwidocznione na tablicach umieszczonych z chwilą rozpoczęcia targu w miejscach wpadających w oczy przez cały czas trwania targu.

§ 5.

Dla cieląt rzeźnych ustanawia się aż do odwołania następujące ceny jednostkowe, jakie będą wypłacane uprawnionym sprzedawcom na targach.

Za 1 kilogram żywej wagi: I. klasa dobrze odżywione cielęta powyżej 40 klg. żywej wagi 3 K 20 h. Za bardzo dobrze odżywione powyżej 50 klg. żywej wagi może być cena podwyższona do 3 K 60 h. za 1 klg. żywej wagi.

II. klasa. Dobrze odżywione od 31—40 klg. żywej wagi 2 K 70 h.

III. klasa. Gorzej odżywione bez względu na wagę I K 60 h.

Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki, normalnie przed spędem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu, wyznaczonego przez komisję klasyfikacyjną.

Z ustalonej ceny kupna, potrąci się 1 pre. jako ubezpieczenie od ewentualnych strat, spowodowanych zaraźliwymi chorobami i nieprzewidywanymi wypadkami i t. p.

Dla miejscowości targowych, oddalonych od stacji kolejowej więcej jak 4 klm., może c. k. Namieśtnictwo, względnie c. k. galic. Zakład obrotu bydłem ustanowić odpowiednio niższe ceny.

§ 6.

Wywóz z Galicyi cieląt w stanie żywym i zabitym, w całości lub w częściach jest dozwolony tylko za pozwoleniem c. k. Namieśtnictwa, względnie c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem.

Pasporyty na cielęta przeznaczone na wywóz poza granice Galicyi, można wystawić tylko na podstawie pozwolenia wywozowego c. k. Namieśtnictwa, względnie c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem.

§ 7.

Przedsiębiorstwa przewozowe mogą przyjmować przesyłki bitych cieląt w całości lub w częściach, przeznaczone poza granice Galicyi tylko wówczas, jeżeli do listów przewozowych (frachtów) dla każdej przesyłki będzie dołączone poświadczenie transportowe, wystawione z upoważnienia c. k. Namieśtnictwa przez c. k. galic. Zakład obrotu bydłem na formularzu, przepisany rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 28 września 1917 Dz. u. p. nr. 321.

§ 8.

Postanowienia karne.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia i postanowień, wydanych na jego podstawie, o ile nie podlegają surowszej karze, będą karane przez władze polityczne pierwszej instancji grzywną do 5000 K, albo aresztem do sześciu miesięcy.

Podleganie do takich czynów, lub współdziałanie w nich podlega tej samej karze.

O ile zachodzą warunki rozporządzenia ministerjalnego z dnia 1 marca 1915 Dz. u. p. nr. 49, może władza polityczna pierwszej instancji wydawać zarządzenia karne bez poprzedniego postępowania.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie w dniu ogłoszenia go w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namieśtnik:
Huyn Gen.-Pułk. w. r.

E. 103214 (49). W sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Chrzanowie przeciw firmie Fabryka obrabiania kamieni szlachetnych J. Boueliat i Ska w Trzebini pto 200.000 kor. zpn. wobec zniesienia masy konkursowej zobowiązanej firmy ustanawia się dla zobowiązanej względnie reprezentanta tejże firmy Józefa Bouellata niewiadomego z miejsca pobytu kuratora w osobie pana dr. Franciszka Mussila dotychczasowego zarządcę masy konkursowej tejże firmy.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki reprezentant jej w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Chrzanów, dnia 16 maja 1917. (2398)

Ns. 3944/17 (2). Tomasz Michajluk popolitak 150 batalionu posp. ruszenia urodzony w Ściance pow. Buczac lat 41 liczący, zarobnik, podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojskowego dostatecznie o zbrodnię dezercyi.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Michała Zadereckiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 21 maja 1917. (2373)

Ns. 3945/17 (2). Przeciw Mikołajowi Gojanowi ułanowi c. k. 1 pułku ułanów obr. kraj. urodzonemu 1893 w Linicach (Liniec) pow. Sniatyn i tam zamieszkałemu rel. gr. kat., zawiśla w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizji piechoty do K. 267/17 sprawa karna o popełnieniu w dniu 8 kwietnia 1917 zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Teofila Srokońskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 20 maja 1917. (2372)

Ns. 3946/17 (2). Przeciw Romanowi Pstrucha popolitakowi c. i k. 13 pułku piechoty przynależnemu do Trzebini powiat Chrzanów i tam zamieszkałemu lat 22 liczącemu religii r. kat. zawiśla w Sądzie c. i k. Komendy 5 Dywizji piechoty do K. 633/16 sprawa karna o popełnieniu dnia 20 października 1916 zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ludwika Röhra.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 21 maja 1917. (2371)

Ns. 3932/17 (2). Thomas Kollic Infant. des k. k. L. I. R. Nr. 4 aus Saini Gemeinde Barbana bei Pola geb. 1879, Sohn der Katharina ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde gentügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und

nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruchs des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Ignatz Reiss vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 15 Mai 1917. (2366)

Ns. 3933/17 (2). Przeciw Stefanowi Dolhanykowi vel Dowhanykowi rezerwistce c. k. 19 pułku obrony krajowej, synowi Hrycia i Anny, urodzonemu r. 1887 w Doroszwowie wielkim i tam zamieszkałemu religii gr. kat. zarobnikowi zawiśla w c. i k. Sądzie polowym Komendy miasta we Lwowie do K. 1658/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Wilhelma Rotha.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 16 maja 1917. (2365)

Ns. 3929/17 (2). Johann Svoboda Inf. des Lir. Nr. 8 geb. 1898 zust. nach Eule Bez. Königl. Weinberge, Laborant ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruchs des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Aleksander Scher vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 15 Mai 1917. (2369)

Ns. 3950/17 (2). Jan Kohut popolitak 33 pułku obrony krajowej urodz. r. 1878 w Holeszowie pow. Żydaczów podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojskowego dostatecznie o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edwarda Truszewicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 22 maja 1917. (2386)

Ns. 3952/17 (2) Przeciw popolitakom c. i k. 58 p. piechoty 1. Nikole Masliji urodz. w Hawryłowie pow. Nadwórna i tam zamieszkał. rel. gr. kat. lat 37 żonatemu, z. Andrijowi Jaremko, urodz. w Medowej pow. Brzeżany i tam zamieszkał. rel. gr. kat. lat 23 stanu wolnego zawiśla w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dyw. piechoty do K. 251/17 sprawa karna o popełnioną w nocy na 22 marca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody a co do dowodów pierwszych także i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obroncą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Bernarda Seemana.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 22 maja 1917. (2384)

Ns. 3941/17 (2). Daniel Mykietyń rezerwista 80 pułku piechoty, syn Tymoteusza z Niestawie powiat Radziechów urodzony r. 1880 podejrzany jest wedle aktów Sądu wojkowego dostatecznie o zbrodnię zdrady głównej.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Emila Parnasa.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 21 maja 1917. (2376)

Ns. 3938/17 (2) Józef Krośnicki pospolitak 33 pułku obrony krajowej, urodz. r. 1890 w Zdzieszku powiat Turka podejrzany jest dostatecznie o dezercję do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Schönfelda.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 17 maja 1917. (2378)

Ns. 3937/17 (2). Przeciw Stefanowi Matwijów pospolitakowi c. k. 34 p. obrony krajowej, urodz. w Horozanie wielkiej pow. Rudki r. 1893 zamieszkałemu w Herżanie wielkiej, religii gr. kat., zawisła w Sądzie c. k. Komendy 45 Dywizji piechoty obrony krajowej do E. N. 145/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 28 stycznia 1917 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Henryka Löwenherza.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 17 maja 1917. (2379)

Ns. 3947/17 (2). Jan Duszlak pospolitak 13 pułku piechoty, lat 19 liczący z Krakowa, zarobnik podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojkowego dostatecznie o dezercję do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Obmińskiego.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 21 maja 1917. (2388)

Ns. 3955/17 (2). Przeciw Antoniemu Sliwińskiemu, żołnierzowi c. k. 35 pułku obrony krajowej, urodzonemu r. 1883 w Pomorzanych i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. zawisła w Sądzie c. k. 55 Dywizji piechoty do K. 349/16 sprawa karna o popełnioną w sierpniu 1916 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adw. dr. Eugeniusza Wacyka.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 24 maja 1917. (2383)

Ns. 3942/17 (2). Przeciw ks. Julianowi Jarymowiczowi gr. kat. proboszczowi, urodz. i zamieszkałemu w Olchowie pow. Bóbrka lat 55 liczącemu rel. gr. kat. żonatemu, zawisła w Sądzie c. k. Komendy 2 Armii do K. 1530/16 sprawa karna o popełnioną także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię zdrady głównej z § 58 c) u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jerzego Rosinkiewicza.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 20 maja 1917. (2375)

Ns. 3943/17 (2). Przeciw Stefanowi Mysurze rezerw. c. i k. 55 pułku piechoty urodz. w Lipowcach pow. Przemysłany i tam zamieszkałemu lat 32 religii gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. Wojskowej Komendy Krakowa do K. 196/17 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 i 191 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Salomona Sommersteina.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 21 maja 1917. (2374)

Ns. 3939/17 (2). Przeciw Michałowi Iwasków, rezerwiście c. i k. 58 pułku piechoty, nauczycielowi ludowemu z Uhrynowa, powiat Stanisławów, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizji piechoty do K. 271/17 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914 r. zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany na podstawie zeznań świadka Maryi Rojek.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ignacego Reissa.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 20 maja 1917. (2377)

Ns. 3936/17 (2). Przeciw Hryciowi vel Hrehorowi Kohutowi, rezerwiście c. i k. 30 pułku piechoty, urodzonemu r. 1886 w Turynce i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., gospodarzowi, zawisła w Sądzie polowym c. k. Komendy m. we Lwowie do K. 1701/16 sprawa karna o popełnioną w lipcu 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Rosengartena.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 16 maja 1917. (2380)

Ns. 3934/17 (2). Przeciw Iwanowi Fittio, rezerwowemu kapralowi c. i k. 3 pułku ułanów obrony krajowej, lat 31, urodzonemu w Piaskach, powiat Lwów, gospodarzowi, zamieszkałemu w Dobrzanach, powiat Lwów, synowi Andrzeja i Anny, religii gr. kat., zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 4 Dywizji konnicy do K. 68/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 27 lutego 1917 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Mieczysława Paszkowskiego.

C. k. Sąd krajowy karay.

Lwów, dnia 17 maja 1917. (2381)

Ns. 3951/17 (2). Gegen den Landsturmisten (Inf. Rgmt. Nr. 28) Josef Bartik Sohn des Franz u. Barbara geb. 1898 in Zeitz, Bez. Pribram, ebendorthin wohnhaft Bäckergehilfe, röm. kat. zuständig nach Ober-

lass Bezirk Blatna ist beim Gerichte des k. k. 21 Landw. Inf. Trp. Divisions Kommandos ad K. 665/16 des Ermittlungsverfahren wegen Verbrechen der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1917 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Ansruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Oesterreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Bazyli Schwedzicki vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Straßsachen.

Lemberg, am 22 Mai 1917. (2385)

Licytacje.

E. VIII. 201/17 (6). Na wniosek Jana Glińskiego odbędzie się dnia 10 lipca 1917, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyj realności lwh. 48 ks. gr. gm. Połdziez, wartości szacunkowej 750 kor. Najniższa oferta wynosi 500 kor. i niżej tej sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, 26 maja 1917. (2395 2—3)

Upadłości.

S. 24 12 (252). Wyznacza się audyencyi do ugody przymusowej. Krydataryusz firma M. Karol we Lwowie. Do rozprawy i powzięcia uchwały o ugodzie przymusowej zaproponowanej przez krydataryusza wyznacza się audyencyę na dzień 14 czerwca 1917 godzina 10 rano w tut. sądzie B. Nr. 19. Na audyencyi winien krydataryusz stanąć osobiście.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 8 maja 1917. (2416)

S. 112 (227). Uchwała tut. sądu z dnia 1 czerwca 1912 S. 1/12 (1) otworzony konkurs do majątku firmy „Gorzela i rafineria spirytusu w Kaśnej dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrebskich, jako też do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników tej firmy Włodzimierza i Heleny Kodrebskich uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 17 maja 1917. (2428)

Wyroki prasowe.

Nr. 128. (2393) Widerruf der verfügten Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Der Statthalter im Erzherzogtum Oesterreich unter der Enns hat die laut „Amtsblatt zur Wiener Zeitung“ vom 21 Juni 1916, Nr. 141, verfügte Einstellung der unter Punkt 3 des Verzeichnisses angeführten Druckschriftenfolge: „Bunte Sammlung interessanter Erzählungen Heitbrunn, Otto Weber“ dahin eingeschränkt, daß lediglich folgende Bände dieser Sammlung von der Verbreitung ausgeschlossen bleiben: 1. Am Tage der Vergeltung. 2. Ein König der Nacht. 3. Der Fürst der Berge. 4. Durch Nacht und Granen. 5. Ein Millionier. 6. Die Dame im Schiefer. 7. Das Geheimnis des Juweliers. 8. Der Sibirische der Fürstin 9. Die tote Nonne. 10. Eine gefährliche Liebhaberin. 11. Schwer geprüft. 12. Verhängnis. 14. Der Banienbruch in Monte Carlo. 15. Ein gewagtes Spiel. 16. Das Rätsel einer Nacht. 17. Der Totenschütz. 18. Die Tragödie vor Gericht. 19. Auf der Spur. 20. Ständige Liebe. 21. Der Mann mit der Hasenscharte. 24. Am Pavillon im Tiergarten. 25. Die rote Haube. 27. Ein neuer Herzog. 31. Eine blonde Hebin. 32. Die Rache des Schifari. 38. Im Garn gegangen. 43. Duffe Nächte. 44. Nach 25 Jahren. 48. Gift. 49. Wer ist der Schuldige. 54. Ein seltsamer Fall. 55. Die Penitente. 64. Elena. 65. Fortgehilfe Brandt. 68. Entlarvt. 70. Williams der Spieler.

Bezüglich der übrigen Bände dieser Sammlung wurde das Verbot der Verbreitung zurückgenommen.

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „La revue de la presse“, Druckort Genf, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien am 25 Mai 1917.

Die Verbreitung der Nummer 1220 der periodischen Druckschrift: „La semaine littéraire“, Druckort: Genf, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 25 Mai 1917.

Nr. 129. (2400)

Posteidentifizierung.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 2 Juni 1917, B. 7061/M. S. der in Steiermark erscheinenden periodischen Druckschrift: „Stormlokan“ auf Grund des § 26 des Pressegesetzes den Postdebit für Oesterreich entzogen.

Konkursa.

L. 779. (2353 3—3)

K o n k u r s .

Wskutek uchwały Zwierzchności gminnej z dnia 21 maja 1917 ogłasza się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Żydaczowie z płacą roczną 1200 kor., z dwoma dodatkami pięcioletnimi po 200 kor., dodatek wojenny 15 pre. do końca wojny i z pomieszczeniem w naturze na rok jeden przewidywano, poczem nastąpi stabilizacja z prawem do emerytury. Kompetenci winni wykazać się kwalifikacją określoną rozporządzeniem Wydziału Krajowego z dnia 20 maja 1898 L. 2543, świadectwem dotychczasowej służby, nieskazitelnego charakteru i nie mają przekraczać 40 lat wieku. Termin do wniesienia podań oznacza się do końca lipca b. r.

Magistrat woln. król. m. Żydaczowa.

Żydaczów, dnia 30 maja 1917.

Kuratele.

P. 630/16 (4). Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała podpisanego sądu z 17 grudnia 1916 l. cz. L. 12/16 pozbawiono częściowo własności Tomaszka Kałuckiego zamieszkałego w Woli rzęzińskiej a to z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono Katarzynę 1-go Kałuka, 2-go Pinasa w Woli rzęzińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrz, dnia 7 marca 1917. (2431)

Nc. VI. 1006/15 (24). Zastanawia się dozwolony tut. sąd uchwałą z 30 listopada 1915 L. cz. Nc. VI. 1006/15 (1) nadzór nad prowadzeniem przedsiębiorstwa firmy „S. G. Żeleński Kraków ki Zakład witrażów, szkła artystycznych i fabryka mozaiki szklanej w Krakowie“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 19 maja 1917. (2362)

Amortyzacje.

T IV. 6/16 (2). Na wniosek p. Anny Guca z Sokoła wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię z gubionej książeczki wkładekowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 8349 na kwotę 2000 kor. i imię Anny Guca opiewającej. Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 maja 1916. (2340 1—3)

T IV. 6/17 (3). Zarządzenie postępowanie celem uznania za zmarłego Ludwika Liwosza Ludwik Liwosz syn Jana i Józefy, urodzony dnia 2 września 1867, gospodarz z Miejsca Piastowego, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Maryanny Liwosz, Tomaszka Baruta, Katarzyny Frydrychowej, Urszuli Kondejowej, Jana Kondeja i poświadczenia urzędu gminnego w Miejscu Piastowym z d. 8 marca 1917 — wyemigrował do Ameryki przed około 16 laty, a od lat blisko 12 (dwunastu) krewni nie mieli o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., zarządza się na wniosek Maryanny Liwosz żony Ludwika postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, którego ustanawia się kuratorem. — Ludwika Liwosza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22 maja 1918 Sąd na ponowny wniosek ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 maja 1917. (2315 1—3)

T. IV. 7/17 (3). Na wniosek p. Toni Lehr z Jasła wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekome przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy związkowej dla oszczędności i kredytu w Jasle Nr. 223 na imię Toni Lehr i kwotę według stanu w lipcu 1914 na 1349 kor. 80 hal. opiekującej. Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22 maja 1917. (2355 1—3)

T. V. 22/17 (2). Na wniosek Maryi Stefani Niewolkiewiczowej w Rudniku nad Sannem wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekome przez wnioskodawcę zagubionych książeczek Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku nad Sannem: 1) książeczki Nr. 2565 na K 1753 53, na imię Janiny Niewolkiewiczowej; 2) książeczki Nr. 2170 na K 152-63, na imię Janiny Niewolkiewiczowej; 3) książeczki Nr. 2204 na K 8-90, na imię Janiny Niewolkiewiczowej; 4) książeczki Nr. 1634 na koron 871-89, na imię Aleksandra Karczyńskiego. Posiadacz powyższych książeczek wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Bieżów, 10 maja 1917. (2341 1—3)

T. 70/16 (2). Na wniosek Jana Rysza wdraża się postępowanie edyktałne co do książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Zarszynie Nr. 87, na kwotę 450 kor. 35 hal. opiekującej, na imię Jana Rysza wystawionej. Posiadacz wzywa się, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie ją okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałaby książeczka wkładowa uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 lutego 1917.

T. 6/17 (7). Na wniosek Gminy miasta Stary Sambor podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładowe Powiatowej Kasy oszczędności w Starym Samborze, a to: Nr. 489 na imię Borucha Reicha i na kwotę 1164 kor. 48 hal. według stanu z 1/1 1916 opiekująca, oraz Nr. 606 na imię Borucha Reicha i na kwotę 59 kor. 93 hal. według stanu z 1/1 1916 opiekująca.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 kwietnia 1917. (2343)

T. II. 11/16 (1). Na wniosek Władysława Kłominka, właściciela browaru parowego w Trzcinicy, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dnia 45, licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle są: 1) weksel, opiekujący na kwotę 2100 kor., przez browar parowy w Trzcinicy wystawiony w Krośnie, dnia 21 kwietnia 1914, na zlecenie jego własne, akceptowany

przez Bronisława Karczewskiego w Krośnie, płatny w 3 miesiące od dnia wystawienia Filii austro-węgierskiego Banku w Jasle, przez Władysława Kłominka żyrowany; 2) weksel, opiekujący na kwotę 1800 kor., przez browar parowy w Trzcinicy wystawiony w Krośnie dnia 17 maja 1914, na zlecenie jego własne, akceptowany przez Bronisława Karczewskiego, płatny dnia 20 sierpnia 1914 Filii Banku austro-węgierskiego w Jasle; przez Władysława Kłominka żyrowany; 3) weksel, opiekujący na 500 kor., przez Rubinę Felda wystawiony w Lisku, dnia 7 maja 1914, akceptowany przez Herscha Meilescha Laufa i Lipę Franka w Lisku, płatny dnia 10 sierpnia 1914 r. we Filii Banku austro-węgierskiego w Jasle, przez Władysława Kłominka żyrowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 22 lutego 1917. (2327)

T. 101/17 (2). Na wniosek Samuela vel Zygmunta Rothenberga podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa asekuracyjna L. 146119 c. k. uprz. Runicione Adriatica di Scurta w Tryeście z daty 12 września 1900, na 5000 koron, na Samuela vel Zygmunta Rothenberga.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 1 maja 1917. (2418)

Firmy.

Firm. 46/17 Rg. A. 222. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Żmigród. Brzmienie firmy: Ozyasz Buchsbaum handel towarów mięsnych i nafty, skład spirytusu i piwa. Właściciel: Ozyasz Buchsbaum w Żmigrodzie. Data wpisu: 15 maja 1917.

C. k. Sąd obwodowy, S. IV.

Jasło, dnia 5 maja 1917. (2339)

Firm. 279/17 Oddz. C. I. 108. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handl. firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Podgórze. Brzmienie firmy: dotąd: Pierwsza galicyjska fabryka warszawskich cukrów i marmolady A. Sobolewski i Ska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Odtąd: Pierwsza galicyjska fabryka warszawskich cukrów i marmolady, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Podgórzu. Dzień wpisu: 23 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Kraków, dnia 23 maja 1917. (2361)

Spadki.

A. 689/16 (3), P. 36/17 (4). W sprawie spadkowej po Maryi Tabaka, gdy syn spadkodawczyni Fedko miał wyjechać do Rosyi i pobyt jego znany nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tujszym sądzie po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Pawła Tabaki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełż, dnia 10 marca 1917. (2352 3—3)

A. 646/15 (3). Edykt z wezwaniem dziedziców, którego pobyt jest niewiadomy. C. k. Sąd powiatowy w Bełżu ogłasza, że dnia 14 listopada 1915 w Mycowie zmarł Wasyl Tymczyna pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w której ustanowił dziedziczką żonę swą Dorkę Tymczyna. Penieważ Sądowi miejsce pobytu ust. dziedziców Wasylowi Tymczyna nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dorką Tymczyna z Mycowa ustanowionym dla nieobecnego Wasyla i Maryi Tymczyna.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.

Bełż, dnia 2 marca 1917. (2397 1—3)

A. 33/15 (4). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Stefan Herbaś rolnik z Lwowa zmarł 29 sierpnia 1914 ab in testate. Gdy spadkobierca Paweł Herbaś jest niewiadomy z miejsca pobytu wzy-

wa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Naści Herbaś wdowy po Teodorze w Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełż, dnia 26 marca 1917. (2396 1—3)

A. V. 703/16 (6). Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że w dniu 3 marca 1916 w Kamionce strum. zmarła Anastazya Zderkiewiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nieznani są dziedzice, przeto wzywa się tychże, aby do roku swe prawa zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem Józefem Tarzyńskim w Kamionce str. przeprowadzona zostanie i spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Kamionka str., 29 maja 1917. (2408)

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny.

Z dniem 31 maja 1917 wynosił stan naszych:

4% listów hipotecznych	K 78,271.800.—
4 1/2% listów hipotecznych	128.156.200.—
łącznie K 206,428.000.—	

stan zaś

książeczek wkładowych na rachunek bieżący	20,575.131-08
książeczek wkładowych oszczędnościowych (płatnych okazicielowi)	7,778.215-15
asygnacyi kasowych	513 470 —

(2425) We Lwowie, dnia 6 czerwca 1917.

Sekretaryat.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Pociągów pospiesznych i osobowych we Lwowie.

Ważne od 1 czerwca 1917 aż do odwołania.

(Czas środkowo-europejski).

(Od 1 czerwca do 15 września 1917 czas letni).

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:	Do Lwowa, dworzec główny, przychodzą:
Do Krakowa: 7-30, 8-40†, 8-55, 3-10, 6-05, 6-20, 9-55†, 10-10.	Z Krakowa: 10-05, 1-45, 6-45, 9-00†, 9-15, 9-50†, 5-05†, 5-20.
Do Złoczowa: 8-20, 10-53, 2-30, 7-13†, 11-13.	Ze Złoczowa: 5-52, 12-12, 2-20, 5-15, 8-52.
Do Stryja: 8-25, 4-55, 10-46.	Ze Stryja: 5-54, 9-35, 9-05.
Do Ławoczno: 7-20.	Z Ławoczno: 7-10.
Do Sambora: 9-05.	Z Sambora: 8-30.
Do Sianek: 8-45.	Z Sianek: 10-15.
Do Rawy ruskiej: 2-20*, 9-30, 4-44.	Z Rawy ruskiej: 6-42, 4-35, 8-18*.
Do Sokala: 8-55§, 8-10§§.	Ze Sokala: 9-45§§, 9-45§.
Do Jaworowa: 9-10**, 4-20.	Z Jaworowa: 8-45, 3-48**.
Do Podhajec: 8-33, 3-00, 11-33.	Z Podhajec: 5-32, 1-40, 7-32.
Do Stojanowa: 12-13, 7-33, 3-15.	Ze Stojanowa: 6-12, 1-00, 7-52.
Do Chodorowa: 8-30, 2-30, 11-10.	Z Chodorowa: 6-45, 1-10, 8-10.

† Oznacza pociągi tylko dla wojskowych.

* Do Brzuchowic, względnie z Brzuchowic.

** Do Janowa z Kleparowa, względnie z Janowa do Kleparowa.

§ Przez Rawę ruską.

§§ Przez Sapieżankę.

UWAGA: Pora nočna od 6-00 wieczorem do 5-59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

Pociągi wyżej wymienione kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy. W razie ewentualnego zastanowienia takiego pociągu, jakoteż przy opóźnieniu połączenia nie przysługuje podróżnym prawo żądania jakiegokolwiek odszkodowania.

Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 5 czerwca 1917 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiekujących listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 6,483.000,

4%owych na korony opiekujących listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 742.000.

Wylosowane dnia 5 czerwca 1917 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1 października 1917 w kasie hipoteczno-kredytowej banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągów 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnym losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 czerwca b. r. z dniem 1 października 1917 r.

Wiedeń, dnia 5 czerwca 1917.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Popovics,
gubernator.

Wolfraum,
generalny radca.

Schmid,
generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Juni 1917 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50-jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 6,483.000 und

an 4%igen, 50-jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 742.000.

Die am 5 Juni 1917 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1 Oktober 1917 an sowohl bei der Hypothekarkreditskassa in Wien als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 5 Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verlosteter Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupontermine, daher bezüglich der am 5 Juni l. J. verlosteten Pfandbriefe am 1 Oktober 1917.

Wien, am 5 Juni 1917.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics,
Gouverneur.

Wolfraum,
Generalrat.

Schmid,
Generalsekretär.

(2427)